

# Jolanta Sawicka

---

## Symbolika lunarna w średniowiecznej poezji liturgicznej

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 93/3, 5-35

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JOLANTA SAWICKA

SYMBOLIKA LUNARNA W ŚREDNIOWIECZNEJ POEZJI  
LITURGICZNEJ

Księżyc – obok słońca i gwiazd – pojawia się szczególnie często w średniowiecznej poezji liturgicznej wśród symboli związanych ze światłem. W jednej z sekwencji o wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny napotyamy słowa następujące:

*Tu es luna noctis huius,  
Pulchra, crescens, plena, cuius  
Lux exlipsis nescia,*

*Quae clarescens vero sole  
Cuncta facis resplendere  
Caeli luminaria.*

[Tyś księżycem tej nocy, pięknym, wzrastającym, w pełni, którego światło nie zachodzi, Która jaśniejąc prawdziwym słońcem, sprawiasz, że rozbłyskują wszystkie światła nieba.]<sup>1</sup>

Sekwencja o św. Janie Ewangelście nazywa go „*luna castimoniae*” – „księżycem czystości”<sup>2</sup>.

Zastanówmy się, na ile możemy zgłębić treść tych metafor, dojrzeć pokłady ich duchowych znaczeń, zakryte przed tymi, którzy jedynie „oczami ciała” pragną przeniknąć zawartą w obrazie księżyca tajemnicę<sup>3</sup>.

Obrazy ciał niebieskich przywoływane w metaforach i porównaniach poetyckich można uważać za oznakę wrażliwości ich autorów na piękno otaczającego świata bądź za zabieg czysto literacki, mający na celu wywołanie reakcji estetycznej u odbiorcy, bądź też za swoisty przejaw duchowości tamtych czasów. Czy jednak taka interpretacja wyczerpuje wszystkie sensy? Wśród wielorakich funkcji tych metafor i porównań najistotniejsza wydaje się zdolność wyrażania znaczeń symbolicznych o teologicznej wymowie. Dopiero zgłębienie tego wymiaru po-

<sup>1</sup> 66. *De Assumptione gloriosae Virginis Mariae*, 3a–3b. AH, t. 42, s. 76. Przekłady tekstów – jeżeli nie zaznaczono inaczej – pochodzą od autorki artykułu. Objaśnienie skrótów: AH = *Analecta hymnica mediae aevi*. Ed. M. G. D r a v e s, C. B l u m e, H. M. B a n n i s t e r. T. 1–55. Leipzig 1886–1922. – PL = *Patrologiae cursus completus. Series Latina*. Ed. J. P. M i g n e. Parisii 1844–1890. T. 1–217.

<sup>2</sup> 248. *De sancto Johanne Ev.*, 7a. AH, t. 40, s. 221: „*Lucifer ecclesiae, / Luna castimoniae, / Stella claritatis* [Światło Kościoła, księżycu czystości, gwiazdo jasności]”.

<sup>3</sup> Zob. A m b r o ż y, *Hexaameron*. Tłum. W. S z o ł d r s k i. Wstęp A. B o g u c k i. Oprac. W. M y s z o r. Warszawa 1969, s. 134: „Księżyc zwiększa się i zmniejsza. Najmniejszy jest przy swym nowiu, potem zmniejszony powiększa się. W tym tkwi wielka tajemnica”. Zob. też s. 135: „Jeśli dziwisz się, że księżyc ubywa, choć jego zmiana ma tak wielką siłę, to rozważ, że w tym tkwi wielka tajemnica”.

zwała odczytać właściwy sens zawartego w nich przesłania. Spróbujmy dotrzeć do owych ukrytych treści, jakie średniowieczna poezja liturgiczna<sup>4</sup> przekazuje poprzez metafory związane z księżycem.

Księżyc – drugie po słońcu pod względem wielkości ciało niebieskie widoczne z ziemi – należy do prehistorycznych symboli kosmologicznych. Magiczno-religijna interpretacja księżyca była powszechna już w kulturach archaicznych, a hierofanie lunarne należały do najbardziej pierwotnych i podstawowych uranicznych hierofanii kosmicznych w różnych obszarach kulturowych. Kult księżyca, podobnie jak kult słońca, znajdował bezpośrednie uzasadnienie w sakralności nieba, a przez to uczestniczył w związanej z nim symbolicznej transcendencji i wieczności. Oznaką tego związku u wielu ludów było nazywanie obu ciał „oczami nieba”, przy czym słońce było okiem dobrym, a księżyc – złym<sup>5</sup>.

Ścisły związek księżyca ze słońcem na płaszczyźnie symbolicznej znajdował swoje uzasadnienie w naturalnych prawach kosmosu i wynikał z bezpośredniej obserwacji nieba. Wiedzano, że księżyc świeci odbitym światłem słońca; fakt ten nasuwał rozmaite skojarzenia. Słońce miało być uosobieniem pierwiastka męskiego (gr. *ἥλιος*, łac. *sol*), natomiast księżyc – pierwiastka żeńskiego (gr. *σελήνη*, łac. *luna*); wynikał stąd układ analogiczny do związku małżeńskiego. Kiedy indziej słońce uchodziło za syna najwyższej istoty, a księżyc – za córkę<sup>6</sup>.

Cześć oddawana księżycowi miała zawsze charakter sakralny, nie była wyrazem postawy ubóstwienia sił natury.

Świętość lunarna była znana bądź bezpośrednio w hierofanii lunarnej, bądź w „formach” stworzonych przez tę hierofanię w ciągu tysięcy lat, tzn. w wyobrażeniach, które dzięki księżycowi się zrodziły, w personifikacjach, symbolach i mitach<sup>7</sup>.

Obok zasady podrzędności księżyca wobec słońca symbolika lunarna zawierała również charakterystyczną cechę cyklicznego ukazywania się i zanikania, dokonujących się w ciągu kolejnych faz o pewnym stałym rytmie. Wieloaspektowość symboliki księżyca ma uzasadnienie w jego ważnej roli astronomicznej i biologicznej. Różnorodność tych powiązań – widoczna na rozmaitych szczeblach biokosmicznych – i ich wielowymiarowość znalazły swoje odbicie w rozbudowanym systemie symboliki lunarnej, obejmującym również rozmaite zwierzęta (jak np. wąż, ślimak) czy kamienie (np. perła).

Dzięki cyklicznemu następstwu faz księżyca były one powszechną pierwotną miarą czasu.

Wieczny powrót do pierwotnych kształtów, bezkresna periodyczność sprawiają, że księżyc jest nade wszystko gwiazdą rytmów życia. Nie dziw, że kieruje on wszystkimi płaszczyznami kosmicznymi, którymi rządzi prawo cyklicznego stawania się, czyli wodami, deszczem, roślinnością, urodzajem<sup>8</sup>.

Czas mierzony według rytmu księżycowego miał charakter zamknięty, „koli-

<sup>4</sup> Podstawę badań stanowią łacińskie utwory dostępne w antologii gromadzącej europejską poezję liturgiczną – *Analecta hymnica medii aevi*.

<sup>5</sup> Zob. M. Eliade, *Traktat o historii religii*. Tłum. J. Wierusz-Kowalski. Warszawa 1966, s. 131.

<sup>6</sup> Zob. *ibidem*, s. 132–133.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 160.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 156.

sty”, gdyż „Zniknięcie księżycy w ciemnościach, w »śmierci«, nigdy nie jest bezpowrotne”<sup>9</sup>. Księżyc uważano więc za symbol cyklicznego odradzania się. Powiązania z wodą i roślinnością podkreślają aspekt nieśmiertelności w symbolice księżycy, a dzięki związkom z kobietą i płodnością stał się on symbolem płodności.

### Księżyc w *Starym* i w *Nowym Testamencie*

*Biblia* uczyła całkowicie nowej postawy wobec otaczającego świata. Zamieszczona na początku *Księgi Rodzaju* historia stworzenia świata i ludzkości wskazuje Boga jako źródło i początek wszechrzeczy. Pojawienie się księżycy zostało wpisane w ciąg aktów stwórczych. W czwartym dniu na nieboskłonie rozbłysły gwiazdy, nad horyzontem uporządkowanej i pokrytej roślinnością ziemi w nocy zaświecił księżyc, a w dzień weszło słońce.

I rzekł Bóg: „Niech się staną światła na sklepieniu nieba i niech dzielą dzień od nocy; i niech będą na znaki i czasy, i dni, i lata, aby świeciły na sklepieniu nieba, a oświecały ziemię!” I stało się tak. I uczynił Bóg dwa światła wielkie: światło większe, aby rządziło dniem, i światło mniejsze, aby rządziło nocą, i gwiazdy. I umieścił je na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią, żeby rządziły dniem i nocą i dzieliły światłość od ciemności. I widział Bóg, iż było dobre. [Rdz 1, 14–18]<sup>10</sup>

Wszelkie ciała niebieskie dopełniły obrazu nieba wedle Bożego zamysłu: „Dokończone zostały tedy niebiosy i ziemia [...]” (Rdz 2, 1), i stanowiły przejaw dobroci względem człowieka: „I widział Bóg wszystkie rzeczy, które był uczynił: i były bardzo dobre” (Rdz 1, 31). Księżyc, zgodnie z wolą Bożą, ustanowiony został na użytek człowieka, by służyć do oznaczenia czasu:

I księżyc jest we wszystkim w czasie swoim na ukazywanie czasów i znak wieku. Od księżycy znak dnia świętego, światło, którego ubywa od pełni. Miesiąc wedle imienia jego jest i rośnie dziwnie do pełni. Nacznynie wojska na wysokości, na sklepieniu niebieskim świeci się chwalebnie. [Syr 43, 6–8]<sup>11</sup>

Tradycja biblijna przytacza świadectwa oddawania boskiej czci ciałom niebieskim<sup>12</sup>, ale zarazem w sposób jednoznaczny i mocny przestrzega przed fałszywą interpretacją natury:

abyś snadź podniósłszy oczy w niebo nie ujrzał słońca i księżycy, i wszystkich gwiazd niebieskich, i uwiedziony błędem, nie kłaniał się i nie służył temu, co stworzył Pan, Bóg twój, na posługę wszystkim narodom, które są pod niebem. [Pwt 4, 19]<sup>13</sup>

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> Tu i dalej cyt. z: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Przeł. J. Wujek. Oprac. S. Styś, W. Lohn. Wyd. 3, poprawione. Kraków 1962.

<sup>11</sup> Zob. też Ps 103 (104), 19: „Uczynił księżyc na znak czasów, słońce poznało swój zachód”. Izraelici posługiwali się przede wszystkim kalendarzem księżycowym, dlatego księżyc wymieniony jest na pierwszym miejscu.

<sup>12</sup> Ślady dawnej religii Bliskiego Wschodu, ubóstwiającej siły natury, zawiera tekst Pwt 17, 3. Zob. też 4 Krl 23, 5: „wygładził [...] i tych, którzy palili kadzidła Baalowi i słońcu, i księżycowi, i dwunastu znakom, i wszystkiemu wojsku niebieskiemu”. Podobnie Jr 8, 2. Jedną z form hołdu oddawanego ciałom niebieskim jako bogom było przesyłanie w ich stronę pocałunku – zob. Job 31, 26–28: „Czy patrząc na słońce świecące i na księżyc jasno idący, radowałem się w skrytości serca mego, i całowałem rękę moją usty moimi: to, co jest nieprawością największą i zaparciem się Boga Najwyższego?”.

<sup>13</sup> Zob. też Ba 6, 59; 63–66: „Słońce i księżyc, i gwiazdy, będąc jasnymi i wysłanymi na użytek, posłuszne są [...]”; „Przeto nie należy mniemać ani mówić, że oni są bogami, gdyż ani sprawie-

Piękno, ład i harmonia objawiające się w kosmosie winny skłaniać człowieka, by ten wraz z psalmistą wyśpiewał pieśń dziękczynienia i uwielbienia Stworzycielowi:

Chwalcie go, słońce i księżyc, chwalcie go, wszystkie gwiazdy i światło! [Ps 147 (148), 3]

Obraz stałości ciał niebieskich potwierdza stałość panowania Boga (zob. Ps 71 <72>, 5; 71 <72>, 7), niewzruszoność Jego słów i niezmiennosc postanowień (Ps 88 <89>, 37–38; Jr 35–36).

Zawarte w *Starym Testamencie* rozumienie świata jako Stworzenia zostaje na nowo odczytane w świetle przekazanej przez *Nowy Testament* prawdy o Zmartwychwstaniu. W tej perspektywie Stworzenie zyskuje nowy, eschatologiczny wymiar. Stąd też w biblijnych opisach dni ostatecznych i czasów mesjańskich wyraźnie podkreślony jest udział całego Kosmosu:

I dam cuda na niebie i na ziemi, krew i ogień, i kurzawę dymu. Słońce obróci się w ciemność, a księżyc w krew, zanim przyjdzie dzień Pański wielki i straszny. [Jl 2, 30–31]

I będzie światłość księżyca jak światłość słońca, a światło słońca siedmiokrotne, jak światło siedmiu dni, w dzień, którego zawiąże Pan ranę ludu swego i potłuczenie zbicia jego uleczy. [Iz 30, 26]<sup>14</sup>

Należy również wspomnieć o dwóch fragmentach biblijnych, które w egzegezie chrześcijańskiej posłużyły do rozwinięcia symboliki księżyca w kontekście eklezjalnym, a następnie maryjnym. Pierwszy z nich zawiera porównanie piękna Oblubienicy z *Pieśni nad Pieśniami* do księżyca: „»Któraż to jest, która idzie jak zorza powstająca, piękna jak księżyc, wybrana jak słońce, ogromna jak wojska uszykowane porządnie?«” (Pnp 6, 9), drugi przedstawia opis Niewiasty Apokaliptycznej: „I ukazał się znak wielki na niebie: Niewiasta obleczone w słońce i księżyc pod jej nogami, a na głowie jej korona z gwiazd dwunastu” (Ap 12, 1).

Do negatywnej symboliki księżyca jako znaku niestałości i zmienności nawiązuje porównanie w *Księdze Eklezjastyka*: „Człowiek święty w mądrości trwa jak słońce, bo głupi odmienia się jak księżyc” (27, 12). Jednocześnie obraz księżyca „w pełni” łączony z symboliką koła wskazywał na pełnię i doskonałość.

### Ojcowie Kościoła i pisarze średniowieczni o księżycu

Kontynuację wielu wątków biblijnych odnajdujemy w pismach Ojców Kościoła. W szczególny sposób został przez nich rozwinięty motyw związku księżyca ze słońcem. W interpretacji pisarzy chrześcijańskich symbolizował on relację zachodzącą między Chrystusem a Kościołem (w związku tym Chrystus jako słońce reprezentował pierwiastek męski, Kościół zaś, „*Ecclesia*”, jako księżyc – pierwiastek żeński)<sup>15</sup>. „Jak [...] słońce i księżyc są dwoma dużymi światłami na skle-

dliwości wymierzać nie mogą, ani żadnej rzeczy ludziom uczynić. A tak wiedząc, że nie są bogami, nie bójcie się ich. – Bo ani złorzeczyć nie będą królom, ani błogosławić. Nie pokazują też narodom znaków na niebie, ani świecić będą jak słońce, ani oświecać jak księżyc”.

<sup>14</sup> Zob. też Iz 13, 9–10; 24, 23; 30, 26; 60, 19–20; Jl 2, 10–11; 4, 15; My 24, 29; Mk 13, 24; Łk 21, 25; Dz 2, 19–20; Ap 6, 12; 8, 12; 21, 23.

<sup>15</sup> Odzwierciedla to rodzaj gramatyczny zarówno w grece, jak i w łacinie, gdzie słońce jest rodzaju męskiego, a księżyc rodzaju żeńskiego.

pieniu nieba, tak dla nas takimi światłami jest Chrystus i Kościół” – pisał Orygenes (ur. ok. 185, zm. 202)<sup>16</sup>. Podobnie jak słońce i księżyc oświetlają ciała, tak też Chrystus i Kościół oświetlają dusze. Ta analogia została wzbogacona obrazem księżycy jako symbolu rytmicznego stawania się, śmierci i zmartwychwstania. Dla św. Ambrożego (zm. 397), który poucza: „Nie oceniał zatem księżycy okiem twojego ciała, lecz jasnym wzrokiem ducha”, księżyc był przede wszystkim znakiem tajemnicy Chrystusa, a następnie „obrazem umiłowanego Kościoła”:

Ten, który wyniszczył samego siebie, aby wypełnić wszystkich. Wyniszczył siebie, aby zstąpić dla nas, zstąpił dla nas, aby wnieść się za wszystkich. Tak przecież powiedziano: „Wstąpił ponad wszystkie nieba, aby napełnić wszystko”. W ten sposób ten, który przyszedł wyniszczony, podzielił się swoją pełnią z apostołami<sup>17</sup>.

Kościół niby księżyc oświeca świat Chrystusowym światłem, często się zmniejsza, doznaje uszczuplenia z powodu prześladowań, lecz nieustannie powiększa się przez głoszenie *Ewangelii* i męczeństwo. Takie porównanie przeprowadza Ambroży w dziele *Hexaemeron*:

Słońce jest zatem we władaniu dnia, zaś księżyc we władaniu nocy. Musi on być posłuszny w miarę zmiany czasu, a więc to jaśnieje blaskiem, to się zaciemnia. Wielu, zdaje się, odnosi to miejsce w sposób mistyczny do Chrystusa i Kościoła, a mianowicie, że Chrystus mówiąc: „Ojczy, nadeszła godzina, wsław Syna swego”, wiedział, jaka męka czeka jego ciało, i chciał, aby dzięki jego życiu Ojciec udzielił życia wiecznego wszystkim, którym groziła śmierć wieczna. I Kościół ma swoje czasy, a mianowicie prześladowania i czasy pokoju. I jak księżyc zdaje się zanikać, ale nie znika. Może się zaciemniać, ale nie może się skończyć. Zmniejsza się, bo w czasie prześladowań niektórzy odpadają, ale znów napełnia się wyznawaniem wiary męczenników. Wsławiony przelaną zwycięsko krwią za Chrystusa tym więcej wylewa na cały świat promienie swojej pobożności i wiary. Gdy księżyc w czasie zmian miesięcznych zdaje się oddawać swoje światło, aby je znowu wypożyczyć od słońca, zmniejsza się co do posiadania światła, ale nie co do swej objętości<sup>18</sup>.

Interpretację św. Ambrożego powtarza św. Maksym z Turynu (zm. między 408 a 423) i podsumowuje: „Ta sama przyczyna, która powoduje [...] ubytek [księżycy], przynosi mu też wzrost”<sup>19</sup>.

Do symboliki księżycy jako obrazu Kościoła wielokrotnie nawiązuje w swych pismach św. Augustyn (354–430), który rozwija ją w odniesieniu do doczesności oraz do rzeczywistości eschatologicznej. Księżyc nieustannie podlegający zmianom oznacza śmiertelność tego świata, a przez to jest znakiem Kościoła Pielgrzymującego:

<sup>16</sup> Orygenes, *Homilie o Księgach Rodzaju, Wyjścia i Kapłańskiej*. Przeł. i oprac. S. Kalinkowski. Warszawa 1984, s. 27. Zob. też Tertullianus, *De resurrectione carnis*, 52. PL 2, 919 B: „Tak też [...] świadectwa z ciał niebieskich: inna jest chwała słońca, to jest Chrystusa, inna księżycy, to jest Kościoła, i inna gwiazd, czyli potomstwa Abrahama”.

<sup>17</sup> Ambroży, *op. cit.*, s. 136.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 119. Zob. też s. 136: „A Kościół spoglądający z góry ma podobnie jak księżyc swoje częste ubytki i wzrosty. Ale wzrasta i przez ubytki i przez nie wysługuje sobie wzrost. Gdy zmniejsza się z powodu prześladowań, koronują go męczeństwa, jakie ponoszą wyznawcy”. Ponadto: S. Ambrosius, *Opera*. Ed. M. Petschenig. T. 6. Vindobonae 1919, s. 277: „Księżyc zaś jest Kościołem, który w obfitości pokoju – jak powiedział prorok – poprzez głoszenie duchowych i ewangelicznych mów doznaje wyniesienia”.

<sup>19</sup> Cyt. za: A. B o b e r, *Antologia patrystyczna*. Kraków 1965, s. 253, przypis. Symbolikę księżycy w zastosowaniu do Kościoła omówił gruntownie H. R a h n e r w pracy: „*Mysterium Lunae*”. *Ein Beitrag zur Kirchentheologie der Vaterzeit*. „Zeitschrift für katholische Theologie” 1940, s. 61–80, 121–131.

Kościół zaś, ciągle jeszcze trwający w tej śmiertelności ciała z powodu samej tylko zmienności, oznaczany jest w Księgach Świętych nazwą księżycza<sup>20</sup>.

Nieustanne odnawianie się, przewyciężanie własnej „śmierci” księżycza to wedle Augustyna obraz Kościoła Chwalebego:

Jeżeli zaś przez termin księżyc nie rozumie się śmiertelności ciała, przez którą obecnie przechodzi Kościół, lecz pojmuje się Kościół jako taki, który trwać będzie na wieki wolny od owej śmiertelności, to wyrażenie należy w taki sposób rozumieć: „Za jego dni zrodzi się sprawiedliwość i pełnia pokoju, aż zniknie księżyc”, czyli jakby było powiedziane: Za jego dni zrodzi się sprawiedliwość, która przewycięży sprzeciw i bunty ciała, i nastanie pokój do tego stopnia wzrastający i przeobfity, że aż zniknie księżyc, to znaczy wywyższony zostanie Kościół królujący wraz z nim przez chwałę zmartwychwstania, jak to uprzedził go w tejsze chwale pierworodny z umarłych, który zasiadł po prawicy Ojca<sup>21</sup>.

Kolejnym punktem odniesienia dla rozwinięcia przez Augustyna symbolicznej interpretacji księżycza jako obrazu Kościoła jest związek ze słońcem. Augustyn przeprowadza ją w nawiązaniu do dwóch głównych opinii dotyczących pochodzenia światła księżycowego. Przedstawię je pokrótce, gdyż niemal dosłownie wraz z odnośnym komentarzem zostaną one powtórzone przez pisarzy średniowiecznych. Jedna z nich głosiła, iż księżyc świeci własnym światłem, przy czym oświetlona jest tylko jego połowa, a druga jest ciemna. Augustyn nadaje temu następujący sens duchowy:

Zgodnie z tą opinią księżyc w interpretacji alegorycznej oznacza Kościół, ponieważ jaśnieje on od strony duchowej, a jest ciemny od strony cielesnej. Niekiedy duchowa część prześwieca w dobrych uczynkach ludzi, kiedy indziej jest ukryta w sumieniu i znana jest jedynie Bogu, kiedy ludzie widzą jedynie stronę cielesną, jak to ma miejsce podczas modlitwy w duszy, gdy wydaje się, że nic nie robimy, kiedy rozkazuje nam nie patrzeć na ziemię, ale podnieść serca w górę do Pana<sup>22</sup>.

Inni natomiast głosili pogląd, iż księżyc świeci światłem zapożyczonym od słońca i w ten sposób tłumaczyli kolejne zmiany oświetlenia księżycza, jakim podlegał w czasie swego obrotu. Augustyn interpretuje:

Również zgodnie z tą opinią księżyc oznacza Kościół, który nie posiada własnego światła, ale jest oświetlony przez Jednorodzonego Syna Bożego, który w wielu miejscach *Pisma Świętego* alegorycznie jest nazywany słońcem<sup>23</sup>.

Kontynuację tego nurtu symbolicznej interpretacji, w której księżyc jest zna-

<sup>20</sup> S. Aurelius Augustinus, *Epistulae*. Ed. A. Goldbacher. Vindobonae 1895, s. 180. Przy takiej interpretacji księżycza gwiazdy oznaczają Kościoły lokalne (zob. Augustinus, *Enarrationes in Psalmos*, Ps 8, 9. PL 36, 112); bądź też różne stany Kościoła jaśniejące świętością (zob. Cassiodorus, *Expositio in Psalterium*, Ps 135, w. 9. PL 70, 971 A). U Grzegorza Wielkiego gwiazdy oznaczają dusze poszczególnych ludzi dobrze żyjących lub świętych (zob. Gregorius Magnus: *Moralia in Iob*, 17, 16. PL 76, 21 D; *Homiliae in Hiezechihelam prophetam* 2, 1, 3. PL 76, 937 AB).

<sup>21</sup> Św. Augustyn, *Objaśnienia Psalmów. Ps 37–77*. Tłum. J. Sulowski. Oprac. E. Staniula. Warszawa 1986, s. 279. Zob. też *Ps 103–123*, s. 51.

<sup>22</sup> *Ibidem*, *Ps 1–36*, s. 120.

<sup>23</sup> *Ibidem*. Zob. też *Ps 103–123*, s. 367. Inny przykład interpretacji eklezjologicznej księżycza u tegoż autora: „»Słońce się wzniosło, a księżyc stanął na swym miejscu«, czyli Chrystus wstąpił do nieba, a Kościół został ustanowiony pod władzą swego Króla” (Św. Augustyn, *O państwie Bożym przeciw poganom ksiąg XXII*. Przeł. i oprac. W. Kornatowski. T. 2. Warszawa 1977, s. 354).

kiem Kościoła, poświadczają m.in.: Prosper z Akwitanii (zm. po 455), św. Hieronim, Fulgencjusz z Ruspe (zm. 533), Prymazjusz (zm. po 552), Kasjodor (zm. ok. 580)<sup>24</sup>.

Księżycem jako obrazem cielesności i śmiertelności posługuje się Augustyn tłumacząc przypowieść o człowieku, który idąc z Jerozolimy do Jerycha został napadnięty przez zbójców<sup>25</sup>. Nawiązuje tu do etymologii hebrajskiego słowa „*hiericho*” tłumaczonego jako „księżyc”. Taki sposób symbolicznej interpretacji księżyca w kontekście wyjaśnienia przypowieści o dobrym Samarytaninie:

podróżny oznacza Adama; Jerozolima – państwo niebieskie, które on utracił; Jerycho – wynikająca stąd jego śmiertelność; zbójcy – diabła i jego aniołów; nędzny stan, w jakim go zostawili – położenie, do jakiego go sprowadził grzech; kapłan i lewita – nieskuteczną posługę Starego Przymierza; Samarytanin – Chrystusa; gospoda – Kościół [...]<sup>26</sup>.

– przejęli od św. Augustyna późniejsi pisarze, jak św. Hieronim czy Cezary z Arles (zm. 542)<sup>27</sup>, a w średniowieczu m.in. Hraban Maur (o którym będzie tu jeszcze mowa).

W komentarzu do psalmu 135 Augustyn łączy ciała niebieskie z duchowymi darami wymienionymi przez św. Pawła w pierwszym liście do Koryntian (12, 1–11):

Otóż kiedy w pewnym miejscu Apostoł pragnął pokazać zgodną różnorodność łask udzieloną ludziom od Boga, te dwie przede wszystkim na pierwszym miejscu postawił: „Jednemu dany jest przez Ducha Świętego dar mądrości”, co uważam za równoznaczne z powiedzeniem: „Słońce jako władzę nad dniem”. „Drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha”, co znaczy „księżyc”<sup>28</sup>.

Obrazem pozostałych charyzmatów są gwiazdy.

Teologiczne treści symboliki księżyca nawiązują do jego związków z wodą, urodzajnością i płodnością. Kościół – jako mistyczna „Luna” – poczyną i rodzi nowych wiernych poprzez udział w cierpieniu i śmierci Odkupiciela, Jezusa Chrystusa. Taka interpretacja pojawia się w piśmiennictwie chrześcijańskim dość wcześnie; rozwija ją św. Metody z Olimpu (zm. 311). W *Uczcie, czyli o dziewictwie* czytamy:

Powiedziano, że kobieta ta stąpa po księżycu, a zdaje mi się, że księżycem nazwano tu przenośnie wiarę istot kąpielą oczyszczonych ze zniszczenia, ponieważ jego światło jest bardzo podobne do ciepłej wody, a wszystko, co mokre, od niego zależy. Jeśli więc chodzi o przykład księżyca, to Kościół opiera się na naszej wierze i na przyjęciu nas, aż „do czasu, gdy

<sup>24</sup> Prosper Aquitanus, *Opera*. Ed. P. Callens. Turnholti 1972, s. 127. – Cassiodorus, *Expositio Psalmorum LXXI–CL*. Ed. M. Adriaen. Turnholti 1958, s. 651, 652, 814–815. – Hieronymus: *Commentarii in Esaiam*. Ed. jw. Turnholti 1963, s. 795; *Commentarii in prophetas minores*. Ed. jw. [T. 1]. Turnholti 1969, s. 264; *ibidem*, [t. 2 (1970)], s. 637; *Tractatus sive Homiliae in Psalmos*. Ed. D. Germanus Morin. Turnholti 1958, s. 186. – Fulgentius Ruspensis, *Ad Euthymium de remissione peccatorum libri II*, 1, 21. PL 65, 544 C–545 A. – Primasius, *Commentarius in Apocalypsin*. Ed. A. W. Adams. Turnholti 1985, s. 258–259.

<sup>25</sup> Augustinus, *Quaestionum Evangeliorum libri II*, 2, 19. PL 35, 1340–1341.

<sup>26</sup> J. N. D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*. Przeł. J. Mrukówna. Oprac. E. Staniula. Warszawa 1988, s. 62.

<sup>27</sup> S. Hieronymus, *Tractatus sive Homiliae in Psalmos*. Ed. D. Germanus Morin. Turnholti 1958, s. 295–296. – S. Caesarius Arelatensis, *Sermones*. Ed. jw. Turnholti 1953, s. 660–662.

<sup>28</sup> Augustyn, *Objaśnienia Psalmów. Ps 124–150*, s. 142.



wejdzie (do niego) pełnia narodów”; odczuwa on bóle rodzenia i odradza na nowo z istot zmysłowych istoty duchowe i dlatego jest matką<sup>29</sup>.

To prawo mistycznego „obumierania dla życia w Chrystusie” dotyczy również każdego z członków Kościoła. Poprzez obmycie w wodzie chrztu świętego i w nieustannym trudzie nawracania dusza odradza się do nowego życia – w wierze i łasce Chrystusa. Św. Maksym z Turynu ujmuje to następująco: „Słusznie Kościół jest porównywany do księżyca, ponieważ i zwilża nas rosą oczyszczenia, i ożywia ziemię naszego ciała wodą chrztu”<sup>30</sup>. W kontekście indywidualnego odrodzenia Grzegorz Wielki (ur. ok. 540, zm. 604) słowa z *Pieśni nad Pieśniami* (6, 9): „piękna jak księżyc”, odnosi do duszy, która powstawszy ze swych grzechów, na podobieństwo wschodzącej jutrzenki zaczyna świecić blaskiem dobrych uczynków, przez co ukazuje innym grzesznikom światłość prawdziwego słońca – Chrystusa:

Tak dusza, która wpiery była w ciemnościach, teraz ukazuje się pełna blasku; i ta, która również sama w sobie była okryta hańbą, teraz rozbłyскуje dla innych światłem świętej działalności. Do której słusznie odnosi się: „Piękna jak księżyc, wybrana jak słońce”. Księżyc mianowicie, gdy oświetla noc, pokazuje ociemniałym oczom drogę, by nią kroczył człowiek. Tak oczywiście postępuje każda dusza, która porzuca ciemności i podejmuje wysiłek czynienia pobożnych uczynków; kiedy najbliższym daje przykład dobrego działania, to jakby światło rozprzestrzenia dla oczu tkwiących w ciemności. Gdy bowiem grzesznicy spostrzegają dobre dzieło i nawracają się, by czynić to samo, niby błędzący pośród nocy, z powodu światła księżyca powracają na drogę. Tak przeto ta święta dusza, gdy ukazuje grzesznikom przykład, niby księżyc świeci w nocy<sup>31</sup>.

Ustawicznie podejmowany trud zmian, jakim podlega księżyc jest – jak wyjaśnia Zenon z Werony – przykładem cierpliwości i wytrwałości w posłuszeństwie względem swego Stwórcy<sup>32</sup>.

Nowymi, soteriologicznymi i eschatologicznymi treściami wzbogacona została również symbolika „śmierci” księżyca i jego zmartwychwstania. Trwające trzy dni obumarcie księżyca odniesiono w chrześcijańskiej egzegezie alegorycznej do tajemnicy Misterium Paschalnego. Chrystus pokonuje moc śmierci, Jego zmartwychwstanie to prototyp i zapowiedź zmartwychwstania wiernych, czego widzialnym znakiem jest księżyc. Tym przykładem posłużył się Teofil, biskup Antiochii (II w.), w swej apologii *Do Autolyka*. Po wymienieniu przykładów zjawisk ziemskich, które w sposób niejako naturalny potwierdzają nadzieję na zmartwychwstanie ludzi, Teofil zwraca oczy ku niebu: „spójrz na comiesięczne zmartwychwstanie księżyca, w jaki sposób zanika i odradza się”<sup>33</sup>. Dla uwiary-

<sup>29</sup> Św. Metody z Olimpu, *Uczta*. – Orygenes, *Homilie o Pieśni nad Pieśniami*. – *Zachęta do męczeństwa*. Przeł. S. Kalinkowski. Wstęp i oprac. E. Stanula. Warszawa 1980, s. 79.

<sup>30</sup> Maximus Taurinensis, *Sermones*. Ed. A. Mutzenbecher. Turnholti 1962, s. 122.

<sup>31</sup> Gregorius Magnus, *Super Cantica Cantorum expositio*, 6, 11. PL 79, 530 D – 531 A. Warto w tym miejscu wspomnieć wcześniejszy (napisany po r. 450), obszerny alegoryczny komentarz Apponiusza do *Pieśni nad Pieśniami*, który obok tradycyjnej egzegezy uwydatnia znaczenie chrystologiczne. Zgodnie z tą interpretacją księżyc oznacza Chrystusa i Jego zbawcze dzieło, m.in. odrodzenie księżyca jest znakiem Jego zmartwychwstania. Zob. Apponius, *In Canticum Cantorum expositio*. Ed. B. de Uregille, L. Neyrand. Turnholti 1986, s. 227–228.

<sup>32</sup> Zeno Veronensis, *Tractatus*. Ed. B. Löfstedt. Turnholti 1971, s. 32.

<sup>33</sup> Theophilus Antiochensis, *Ad Autolyicum* I, 13: *Probatur resurrectio argumentis et exemplis*. W zb.: *Patrologiae cursus completus. Series Graeca*, t. 6 (1957), łam 1044 B.

godnienia tej koncepcji posłużył się obrazem księżyca Cyryl Jerozolimski (ur. ok. 315, zm. 387 ?):

Przyjmij jeszcze wyraźny dowód na zmartwychwstanie, jaki dają w każdym miesiącu niebiosa i gwiazdy! Księżyc, który znikł tak, że go wcale nie było widać, znów staje się pełny i przechodzi w swój stan pierwotny. [...] Bóg tak to urządził, byś, człowiecze, który składasz się z krwi, nie zapomniał o zmartwychwstaniu, lecz wierzył, iż to, co widzisz w księżycu, stanie się i z tobą<sup>34</sup>.

Moc Boża, która przejawia się w regularnym odnawianiu natury, gwarantuje możliwość zmartwychwstania, co głosi również św. Augustyn:

Podobnie też powiedziano o księżycu, ponieważ zmniejszony i niejako zabrany znowu się odradza i dochodzi pełni, oznaczając dla nas zmartwychwstanie. Ponownie zmniejsza się, żeby zawsze oznaczać<sup>35</sup>.

Księżyc poprzez wszystkie miesiące rodzi się, rośnie, dojrzewa, zmniejsza się, ginie, odnawia się. Co w księżycu przez miesiące, to w zmartwychwstaniu raz w całym czasie<sup>36</sup>.

Ta ostatnia wypowiedź jest dobrym świadectwem przezwyciężania wyraźnych trudności, jakie w procesie asymilacji przez myśl chrześcijańską dziedzictwa kultury starożytnej pojawiały się w zakresie symbolicznych interpretacji. Wynikały one z potrzeby przeciwstawienia się już istniejącym i rozpowszechnionym poglądom, które nie były zgodne z ortodoksyjną doktryną chrześcijaństwa. Na taką niezgodność stanowisk natrafiamy rozpatrując symbolikę księżyca jako obrazu odradzania dokonującego się w regularnym, cyklicznym rytmie. Księżyc stał się podstawą do wypracowania pojęcia czasu „cyklicznego”, szeroko rozpowszechnionego w wielu doktrynach starożytności greckiej i rzymskiej. Koncepcje wiecznych i powracających stale cyklów czasowych rozwinęły się zwłaszcza w doktrynach stoickich<sup>37</sup>. Augustyn, idąc za objawieniem biblijnym, przyjmuje i rozwija naukę o hi-

<sup>34</sup> Św. Cyryl Jerozolimski, *Katechezy*. Tłum. W. Kania. Wstęp J. S. Bojarski. Oprac. M. A. Bogucki. Warszawa 1973, s. 286.

<sup>35</sup> Augustyn, *Objaśnienia Psalmów. Ps 78–102*, s. 384. Zob. też *Ps 1–36*, s. 121: „Jeśli go ubywa, to w tym celu, aby wzeszedł nowy, to nawet dla prostego ludu nosi obraz Kościoła, w którym żyje wiara w zmartwychwstanie umarłych”. Ten sam autor ujawnia również biblijne korzenie związku księżyca ze Zmartwychwstaniem, wskazując na obchodzone przez Żydów święto Paschy jako zapowiedź paschy chrześcijańskiej. Paschę żydowską uroczyste obchodzono podczas pełni księżyca (rozpoczynano wieczorem czternastego dnia miesiąca *nisan*, który to dzień był ostatnim przed pełnią księżyca). Chrystus jako nasza pascha przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie dokonał nowego wyzwolenia z niewoli grzechu, dlatego nów księżyca jest znakiem nowego, odrodzonego dzięki łasce, życia w Jezusie Chrystusie – zob. *Ps 78–102*, s. 31: „W trąbę zagrajcie na początku miesiąca trąby». Było nakazane, żeby na początku miesiąca zagrać na trąbie. Zwyczaj ten do tej pory Żydzi zachowują zewnętrznie, nie rozumiejąc znaczenia duchowego. Początkiem bowiem miesiąca jest nów księżyca. Nów księżyca to nowe życie. Co zatem znaczy nów księżyca? »Jeśli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem« (2 Kor 5, 17)”. Nadto zob. Św. Augustyn, *Przeciw Faustusowi, ks. I–XXI*. Tłum. J. Sulowski. Wstęp i oprac. W. Mysior. Warszawa 1991, s. 195: „Świętowanie bowiem nowego księżyca zapowiadało nowe stworzenie, o czym powiedział Apostoł: »Jeśli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, przeminęło, a oto wszystko stało się nowe«”.

<sup>36</sup> Augustinus, *Sermo 361: De resurrectione*. PL 39, 1605.

<sup>37</sup> Koncepcje te pozostawały w sprzeczności z głoszoną przez myślicieli chrześcijańskich opartą na *Biblii* nauką o doczesności świata. Problem ten zarysowuje się w polemice greckich apologetów II wieku z pogańskimi poglądami filozoficznymi i religijnymi. Zob. L. Gładyszewski, *Bóg Stwórca i Władca. Doktryna greckich apologetów II wieku o stworzeniu i opatrności w aspekcie patry-*

storii rodzaju ludzkiego stosownie do koncepcji czasu, „którego symbolem jest linia prosta biegnąca wciąż ku górze, iżby u końca swej drogi stać się zastygłą i nieruchomą wiecznością”<sup>38</sup>. Augustyn mówiąc o księżycu jako symbolu zmartwychwstania jednocześnie wskazuje na zawartą w tej analogii niedoskonałość: to, co w księżycu dokonuje się w ciągu miesięcy, w zmartwychwstaniu Chrystusa dokonało się raz dla wszystkich czasów. Zdaniem Augustyna „historia jest procesem jednorazowym, jednokierunkowym i nieodwracalnym”<sup>39</sup>.

W nawiązaniu do aforyzmu z *Księgi Eklezjastyka*: „Człowiek święty w mądrości trwa jak słońce, / bo głupi odmienia się jak księżyc” (27, 12), rozwijają się wątki symboliki księżyca o charakterze negatywnym. Odnajdujemy je u św. Ambrożego, dla którego księżyc jest w tym kontekście symbolem ziemskiej znikomości i moralnej niestałości:

Jeśli zasmuca cię ubywanie księżyca, który zawsze odmładza się i odnawia, to o wiele bardziej powinno cię smucić, jeśli dusza, która udoskonalił się w pełnieniu cnót, później z powodu niestałości ducha i niedbalstwa odstępnie od swego planu, często go zmienia, co jest oznaką głupoty i braku wiedzy. Toteż i Pismo mówi: „Głupi odmienia się jak księżyc”. Mądry nie będzie się odmieniał z księżycem, lecz będzie trwał ze słońcem. Księżyc nie ma udziału w głupocie, nie księżyc odmienia się jak głupiec, lecz głupi jak księżyc. Wreszcie potomstwo sprawiedliwego trwa na wieki jak księżyc w pełni, który jest na niebie jego wiernym świadkiem. Co innego bowiem znaczy spełniać swój obowiązek, a co innego kierować się czym innym i wskutek chwiejnych zasad nie mieć stałego zdania. Księżyc pracuje dla ciebie i z woli Boga jest uległy. „Stworzenie bowiem poddane jest znikomości nie z własnej woli, lecz dla Tego, który je znikomości poddał w nadziei”. Księżyc nie zmienia się z własnej woli, ty zaś zmieniasz się dobrowolnie. On wdycha i rodzi bolejąc, że się zmienia, ty zaś nie pojmujesz tego i często z tego jesteś zadowolony. On tak często oczekuje twego odkupienia, aby wolny był od obowiązku służenia wszelkiemu stworzeniu, ty zaś stawiasz przeszkodę tak swemu odkupieniu, jak i jego uwolnieniu. Winna jest zatem twoja, a nie jego głupota, że podlega jeszcze zmianom, bo czeka na ciebie, a ty nawet późno nie nawracasz się<sup>40</sup>.

Augustyn komentuje ten fragment Pisma następująco: „Któż jest zatem owym głupcem, który zmienia się jak księżyc, jeśli nie Adam, w którym wszyscy zgrzeszyli?”<sup>41</sup> Z tekstów Ambrożego obszernie korzysta w swych kazaniach Maksym z Turynu (zm. między 408 a 423), który prawie dosłownie powtarza również ten wątek symboliki księżyca, przyczyniając się tym samym do jego rozpowszechnienia; w takim też znaczeniu posługuje się symbolem księżyca m.in. św. Hieronim, który uogólniając myśl św. Augustyna pisze: „Grzesznik zaś zmienia się”<sup>42</sup>.

Przekazicielami opisanych tu symbolicznych interpretacji księżyca byli w średniowieczu: Izydor z Hiszpanii (zm. 636), Beda Czcigodny (ur. ok. 673,

*styczno-filozoficznym*. Warszawa 1977, s. 107. „Studia Antiquitatis Christianae” t. 1, z. 1: „Jednak dopiero Orygenes dostrzegł głębiej nieusuwalny antagonizm między dogmatem chrześcijańskim a teorią o periodyczności wszechświata. Na przyjęcie tej teorii nie pozwalał fakt jednorazowego odkupienia i istnienia wolnej woli człowieka”.

<sup>38</sup> Cyt. za: A. Kasia, *Wiara i rozum. Szkice o Ojcach Kościoła*. Wyd. 2. Warszawa 1999, s. 117.

<sup>39</sup> *Ibidem*.

<sup>40</sup> Ambroży, *op. cit.*, s. 135–136.

<sup>41</sup> Augustinus, *Epistulae*, s. 178. Zob. też Augustyn, *Objaśnienia Psalmów*. Ps 58–77, s. 320.

<sup>42</sup> Maximus Taurinensis, *Sermones*, s. 117–119. – Hieronymus, *Tractatus sive Homiliae in Psalmos*, s. 41.

zm. 735) oraz Grzegorz Wielki (zm. 604)<sup>43</sup>. Wśród interpretacji dominuje przede wszystkim eklezjologiczna (księżyc znakiem Kościoła) oraz moralna (przezwy-ciężenie „śmierci” księżycą znakiem odrodzenia duchowego) – jej znaczenie w wy-miarze jednostkowym akcentuje zwłaszcza Grzegorz Wielki. O trwałości tych tra-dycji symbolicznych w średniowieczu zaświadcza Hraban Maur (784–856) w en-cyklopedycznym dziele *De Universo*. Czytamy tam:

Księżyc zaś, który w miesięcznych cyklach rośnie i maleje, i nie świeci własnym świa-tłem, lecz oświetlany jest światłem zapożyczonym od słońca, niekiedy w Pismach oznacza to śmiertelne i nieszczęsne życie, niekiedy – obecny Kościół<sup>44</sup>.

Nieustannie dokonujące się zmiany, jakim podlega księżyc, wskazują na do-czesne życie czy też świat – „z powodu cierpienia różnorodnych braków zawsze zmienne i przemijające”<sup>45</sup>. Cytując werset z *Księgi Eklezjastyka* (27, 12) ukazuje księżyc jako symbol niestałości ludzkiego umysłu. Rozwija interpretację eklezjo-logiczną, według której księżyc oznacza Kościół pielgrzymujący w czasie:

Księżyc jest Kościołem, któremu jako ustanowionemu w czasie przypada, że niekiedy uszczupla się, niekiedy wzrasta; który jednak w ten sposób doznaje osłabienia, że zawsze do-chodząc do pełni sił zawsze zostaje wzmocniony<sup>46</sup>.

Mając na względzie to znaczenie – występujący w opisach eschatologicznych obraz księżycy, który stanie się jak krew, Hraban wyklada jako obraz Kościoła skapanego we krwi męczenników. W nawiązaniu do kolejnych faz księżycy, kie-dy w ciągu miesiąca rośnie on, zmniejsza się i znika zupełnie, Hraban rozwija mistyczną interpretację symboliki księżycy łącząc ją z symboliką słońca:

Lecz i sam [...] obrót księżycy [podczas jego obiegu] dostarcza nam najpiękniejszego przykładu niebiańskiej tajemnicy. Albowiem księżyc, mając kształt kuli, przyjmuje światło od słońca (jak powiedzieliśmy poprzednio), i przez to zawsze połowa jego tarczy zwrócona do słońca jest jasna, natomiast druga połowa zawsze ciemna. Od pierwszego aż do piętnastego dnia zwiększa się w stosunku do ziemi, a względem słońca zmniejsza się, od piętnastego aż do końca przyrost jego światła odwrócony od ziemi stopniowo kieruje się ku niebu. Oczywiście, tą jego przemiana trafnie oznacza tajemnice paschalnej radości, która poucza nas, by wszelką chwałę umysłu odwracać od widzialnych przyjemności i próżnych radości, a poprzez rozmy-ślanie wznosić do jednego tylko światła niebieskiej łaski<sup>47</sup>.

Hraban odczytuje z kolei duchowy sens dokonującej się przemiany w oświe- tleniu księżycy poprzez analogię do życia Chrystusa:

<sup>43</sup> Isidorus Hispalensis: *Etymologiarum sive Originum libri XX*, 3, 53; 6, 17. PL 82, 176 A, 245 A–250 A; *De ecclesiasticis officiis*, 1, 32. PL 83, 766 B–768 B. – Beda Venerabilis, *Opera*. Ed. D. Hurst. Turnholti 1960, s. 222, 331, 547, 567; 1962, s. 50, 183–184; 1969, s. 151, 310; 1977, s. 291–292, 412–418, 435–437, 456–459; 1983, s. 311, 339–340. – Gregorius Magnus: *Moralia in Iob*, 13, 24; 17, 16; 34, 14. PL 75, 1030 AB; PL 76, 21 D–22 B; PL 76, 731CD; *Homiliae in Hiezechielem prophetam* 1, 9; 2, 1. PL 76, 883 C; PL 76, 937 AB; *XL homilia-rum in Evangelia libri duo*, 1, 2, 2; 2, 29, 10. PL 76, 1082 D–1083 AB; PL 76, 1219 A.

<sup>44</sup> Hraban Maurus, *De Universo*, 9, 10. PL 111, 268 D.

<sup>45</sup> Hraban Maurus (*ibidem*, PL 111, 269 A) przedstawia tę interpretację odwołując się do przypowieści o miłosiernym Samarytaninie. Odnośnie do świata (*ibidem*, PL 111, 269 B): „Tak samo księżyc oznacza obecny świat, przez to, że zawsze się zmienia”. Taki sposób wyjaśnienia owej przypowieści Hraban przejął od Augustyna (*Quaestionum Evangeliorum libri II*, 2, 19. PL 35, 1340–1341).

<sup>46</sup> Hraban Maurus, *ibidem*, PL 111, 269 B.

<sup>47</sup> *Ibidem*, PL 111, 270 A.

możemy poznać, że światło księżyca, rosnąc na oczach ludzi, wskazuje na łaskę cnót, którymi ukazując się w ciele Pan zajaśniał na ziemi, a o których mówi się: „A Jezus pomnażał się w mądrości i w latach, i w łasce u Boga i u ludzi” (zob. Łk 2, 52); powiększając się zaś względem nieba, oznacza chwałę Jego zmartwychwstania i wniebowstąpienia, która nie sama w sobie znajduje dopełnienie doskonałości, lecz w duszach wiernych, gdy potęgując swoje światło nie przestaje wzrastać aż do końca świata. [...] I słusznie księżyc, gdy rośnie na naszych oczach, stopniowo oddala się od słońca, gdy zaś zwiększa się w stronę nieba w równych okresach, powraca do niego. To oznaczają Jego słowa: „Wyszedłem od Ojca, a przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat, a idę do Ojca” (zob. J 16, 28). [...] Ponieważ zaś księżyc przez ten przyrost swojego światła, gdy wychodząc ze słońca obraca się na naszą stronę, oznacza naukę i cnoty Pana Zbawiciela w ciele, aż do czasu męki; gdy zaś powracając do słońca stopniowo przyjmuje niewidzialne dla nas oblicze, oznacza cuda Jego zmartwychwstania i późniejszej chwały<sup>48</sup>.

W wymiarze moralnym ta widoczna zmiana księżyca przypomina nam o konieczności codziennego podejmowania trudu duchowego przejścia od wad ku cnotom. Zmniejszanie się księżyca, które Hraban interpretuje jako jego wzrastanie w stronę nieba czy w stronę słońca, którym w sensie duchowym jest Chrystus, poucza nas o duchowym wzroście poprzez praktykowanie cnót, w szczególności cnoty pokory – wedle słów św. Pawła:

Albowiem ja jestem najmniejszy z apostołów, który nie jestem godzien zwać się apostołem, gdyż prześladowałem Kościół Boży. Z łaski zaś Bożej jestem tym, czym jestem, a łaska Jego nie była we mnie próżna, ale więcej pracowałem niż oni wszyscy; wszakże nie ja, ale łaska Boża ze mną. [1 Kor 15, 9–10]<sup>49</sup>

Dla Hrabana księżyc to widoczny znak, który przypomina człowiekowi o odnoszeniu różnych aspektów i treści życia do tego światła, scalającego i wydobywającego ich najistotniejszy, duchowy sens, jakim jest prawdziwe słońce – Chrystus:

Doprawdy z pewnością w powiększaniu się księżyca względem ludzi ukazany nam jest sposób życia aktywnego, w przeciwnym zaś [wzroście] względem nieba – sposób życia kontemplacyjnego. W tej pierwszej przemianie wskazana nam jest miłość bliźniego, w tej drugiej miłość naszego Stwórcy. Tu widoczny przyrost światła księżyca poucza, byśmy spełniali zewnętrzne uczynki, ten drugi z kolei, byśmy te dobre uczynki wykonywali jedynie ze względu na niebiańską nagrodę; z tej strony [wzrost światła] przypomina, by świeciło światło nasze przed ludźmi, aby widzieli nasze dobre uczynki, z drugiej strony, by chwalili Ojca naszego, który jest w niebie (zob. Mt 5, 15)<sup>50</sup>.

Spośród teologów późniejszego okresu symbolikę księżyca w znaczeniu mistycznym rozwija Abelard (ur. ok. 1079, zm. 1142) w nawiązaniu do tekstów biblijnych odnoszonych do czasów mesjańskich, eschatycznych. Przywołajmy dwa takie fragmenty z *Księgi Izajasza*, ukazujące chwałę odnowionej Jerozolimy:

<sup>48</sup> *Ibidem*, PL 111, 270 BC.

<sup>49</sup> Cyt. *ibidem*, PL 111, 271 BC.

<sup>50</sup> *Ibidem*, PL 111, 271 D. Interpretację zmian księżyca w kontekście duchowego rozwoju przedstawia św. Augustyn (*Adnotationes in Iob*, 25. PL 34, 851): „Czy tutaj przypadkiem nie jest obrazowo wskazana rozumna natura duszy, dla której słońcem inteligibilnym jest to światło prawdziwe, które oświeca każdego człowieka? I ponieważ tym bardziej świeci księżyc pod względem ziemskiego wyglądu, o ile bardziej oddala się od słońca; gdy zaś zbliża się do słońca, staje się niewidoczny dla ziemi. Rozpoznamy w tym Boże pouczenie dla duszy, by zwyciężywszy narodziny ziemskie i śmiertelne, przez które ukazuje się jej wspaniałość dla oglądających cielesnymi zmysłami, ukazała się i zbliżyła, i przyłączyła się do mądrości, i przez to jej światłem skrycie się radując starała się wykonywać sprawiedliwość swoją przed ludźmi, tak by ją widzieli, lecz gdy się chlubi, niech chlubi się w Panu. Ponieważ gdy ukazuje się ludziom, pojawia się jako dar Stwórcy”.

I będzie światło księżyca jak światło słońca, a światło słońca siedmiokrotne, jak światło siedmiu dni, w dzień, którego zawiąże Pan ranę ludu swego, a potłuczenie zbicia jego uleczy. [30, 26]

Nie będzie u ciebie więcej słońce światłością we dnie, ani jasność księżyca oświeci cię; ale będzie tobie Pan światłością wieczną i Bóg twój chwałą twoją. Nie zajdzie więcej słońce twoje i nie umniejszy się księżyc twój, bo Pan będzie tobie światłością wieczną, i skończą się dni smutku twego. [60, 19–20].

Słowa o zwielokrotnionym blasku księżyca oznaczają – według duchowej interpretacji Abelarda – iż po nastaniu czasów ostatecznych Kościoł wybranych i tak samo Bóg, jego słońce, będą mieli światłość nieustającą. W to właśnie słońce przekształci się w „wieczności przyszłego szczęścia” światło księżyca, tak że w samym słońcu zaistnieje doskonałość światłości<sup>51</sup>.

Warto wspomnieć również o symbolicznym znaczeniu księżyca w pismach św. Bernarda z Clairvaux (1091–1153), który obok tradycyjnych wątków<sup>52</sup> akcentuje związek księżyca z czystością w odniesieniu do wiernych dusz uświęcających się w życiu klasztornym lub eremickim: „Przeto dla okazania jej [tj. duszy] pokory powiedziane jest: »niby jutrzienka wstająca«. To zaś, co następuje: »Piękna jak księżyc«, ukazuje czystość”<sup>53</sup>. Na innym miejscu, w nawiązaniu do tekstu *Pieśni nad Pieśniami*, Bernard podaje ciekawą interpretację, w której księżyc skojarzony został z wiarą: „Jest zaś niebo pewną świętą duszą, mającą jako słońce – rozum, jako księżyc – wiarę, jako cnoty – gwiazdy”. Księżyc występuje tu również jako przykład powściągliwości:

Z pewnością słońce to miłowanie sprawiedliwości lub gorejąca miłość, a księżyc to wstrzeźliwość. W jaki sposób bowiem światło księżyca nie inaczej pochodzi – jak mówią – jak tylko ze słońca, tak bez miłości lub sprawiedliwości wstrzeźliwość nie ma żadnej zasługi<sup>54</sup>.

W późniejszym średniowieczu pojawia się interpretacja, według której księżyc był personifikacją Synagogi, słońce zaś – Kościoła<sup>55</sup>.

### Miejsce księżyca w średniowiecznym modelu świata

Średniowieczny obraz wszechświata, zbudowany na przejętych ze starożytności koncepcjach kosmologicznych<sup>56</sup>, stanowił syntezę filozofii, teologii, antro-

<sup>51</sup> P. Abelard, *Rozmowa pomiędzy filozofem, Żydem i chrześcijaninem*. W: *Pisma wybrane*. Przeł. i oprac. L. Joachimowicz. T. 2. Warszawa 1969, s. 131–134.

<sup>52</sup> Bernardus Claraevallensis, *Sermo in dom. inf. octavam assumptionis b. Mariae*, 3. PL 183, 431 A: „Zazwyczaj [...] księżyc oznacza nie tylko ułomność niszczenia, lecz i głupotę umysłu – mianowicie z powodu zmienności, nierzadko i Kościoł w doczesności – z powodu przyjmowanego światła”.

<sup>53</sup> Bernardus Claraevallensis, *Sermones de diversis*, *Sermo 91*, 3. PL 711 D–712 A.

<sup>54</sup> Bernardus Claraevallensis, *Sermones in Cantica Cantorum*, *Sermo 27*, 8. PL 183, 917 C.

<sup>55</sup> Zob. *Halbmond*. Hasło w: *Marienlexikon*. Hrsg. im Auftrag des Institutum Marianum Regensburg L. Scheffczyk, R. Bäumer. T. 3. St. Ottilien 1991, s. 74. – D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*. Przeł. i oprac. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński. Warszawa 1990, s. 101.

<sup>56</sup> Według kosmologicznych teorii Platona, Arystotelesa, Ptolemeusza i późniejszych komentatorów Ziemia znajdowała się w środku wszechświata. Jego górną część stanowiło niebo, które

pologii i kosmologii<sup>57</sup>. Przejawiający się w jego hierarchicznej strukturze porządek opierał się na solidnym fundamencie Boskiej woli i Opatrzności. Opis typowej wizji kosmosu znajdujemy u św. Bonawentury:

Co się [...] tyczy bytu cielesnej natury, to należy stwierdzić, co następuje: cała cielesna maszyna świata składa się z natury niebieskiej i z żywiołów. Natura niebieska jest w istocie podzielona na trzy nieba, a mianowicie *empyreum*, *crystallinum* i firmament. Z kolei w samym firmamencie, to znaczy w niebie gwiazdzistym, znajduje się siedem planet, a mianowicie: Saturn, Jupiter, Mars, Słońce, Wenus, Merkury i Księżyc. Świat żywiołów podzielony jest z kolei na cztery sfery, a mianowicie ogień, powietrze, wodę i ziemię. Zatem od najwyższego punktu nieba do centrum ziemi znajduje się dziesięć kręgów niebieskich i cztery sfery żywiołów. Cała materialna maszyna świata jest zbudowana w doskonały i uporządkowany sposób<sup>58</sup>.

Cały kosmos ujmowano w sposób antropocentryczny; to człowiek, który jako mikrokosmos był odbiciem doskonałości i porządku wszechświata, stanowił podstawę jego istnienia. Analogiczność świata jako makrokosmosu i człowieka jako mikrokosmosu znajdowała swój wyraz w przyporządkowaniach czynionych między poszczególnymi elementami świata a człowiekiem<sup>59</sup>. Tę jakże szeroką i wieloaspektową problematykę spróbujemy zasygnalizować odwołując się do kilku tekstów. U Izydora z Sewilli znajdujemy wypowiedź, w której przeprowadza on porównanie między światłem słońca i księżyca a światłem oczu w ciele człowieka: „Głowa mianowicie odnosi się do nieba, w której jest dwoje oczu, niby dwa ciała świecące słońca i księżyca”<sup>60</sup>. Według świadectwa Godfryda (opata klasztoru Be-

---

dzielono na kilka sfer. Ziemia utworzona była z 4 elementów (ziemi, wody, powietrza i ognia), a niebo i gwiazdy – jak przyjmował Arystoteles (*Meteorologika*. – *O świetle*. Przeł. i oprac. A. Pacyorek. Warszawa 1982, s. 174) – powstały z substancji zwanej eterem, będącej „żywiołem czystym i boskim”. Stąd też uważano je za „najbardziej szlachetne ciała spośród dostrzegalnych”. Od różniano „gwiazdy stałe” i planety, których miało być 7: Saturn, Jowisz, Mars, Wenus, Merkury, Słońce, Księżyc. Księżyc, podobnie jak inne ciała niebieskie, w przeciwieństwie do nieruchomej Ziemi, podlegał panującej w kosmosie harmonii uporządkowanych obrotów. Ruch ciał niebieskich filozofowie tłumaczyli, nadając światu cechy istoty żywej i rozumnej. Według teorii wywodzących się od Platona gwiazdy uważano za żywe stworzenia poruszane przez obecne w nich dusze (Zob. Platon, *Timajos*. – *Kritias, albo Atlantyka*. Przeł. i oprac. P. Siwek. Warszawa 1986, s. 51–52). Arystoteles (*ibidem*, s. 169) skłonny był raczej dawać w tym względzie pierwszeństwo wszechmocy Boga: „Przeciwnie, o wiele godniej i bardziej odpowiednio jest wówczas, gdy Bóg zajmuje najwyższe regiony, a jego wszechmoc rozprzestrzeniając się po całym świecie porusza Słońce i Księżyc, sprawia, że obraca się niebo, oraz podtrzymuje w istnieniu wszystko, co jest na Ziemi”. Gwiazdom przypisywano cechy boskie, uważano je za bogów bądź też – siedzibę bóstw. Powszechnie przyjmowano również ich wpływ na świat podksiężycowy. Zob. N. M. Wildiers, *Obraz świata a teologia od średniowiecza do dzisiaj*. Przeł. J. Doktor. Warszawa 1985, s. 23–28.

<sup>57</sup> Na temat średniowiecznej wizji wszechświata zob. Wildiers, *ibidem*, s. 19–89. Świadectwa wpływów starożytnych poglądów kosmologicznych i próby ich uzgodnienia z prawdami wiary przytacza P. Abelard w *Wykładzie Heksameronu* (w: *Pisma wybrane*, t. 2, s. 557–567). Tekst Abelarda stanowi typowy zarys problematyki poruszanej przy okazji komentarzy do kolejnych dni stworzenia.

<sup>58</sup> Cyt. za: Wildiers, *ibidem*, s. 46.

<sup>59</sup> Zob. E. Gilson, *Duch filozofii średniowiecznej*. Tłum. J. Rybałt. Warszawa 1958, s. 219–220.

<sup>60</sup> Isidorus Hispalensis, *De differentiis rerum*, 48. PL 83, 77 D. Izydor powtarza tu zapewne św. Ambrożego (*Hexaameron*, s. 216–217): „Całe ciało, gdyby nie światło oczu, jest więzieniem okrytym srogimi ciemnościami. Czym jest słońce i księżyc na niebie, tym są oczy u człowieka. Słońce i księżyc to dwa światła nieba, oczy to jakby gwiazdy w ciele. Jaśnieją z góry i oświetlają jasnym światłem to, co jest poniżej, nie pozwalają, aby nas ogarnęły ciemności nocy”.

nedyktynow Admont/Steiermark, zm. 1165) księżyc łączony był również z duszą bądź umysłem człowieka. W *Homiliach niedzielnych* autor ten podaje:

Jest w nas [...] coś, co odnosi się do słońca, jest coś, co porównywane jest z księżycem, jest coś, co symbolicznie przedstawiane jest poprzez gwiazdy. [...] Przez słońce mianowicie właściwie rozumiemy ducha człowieka, przez księżyc jego duszę bądź umysł, przez gwiazdy – ciało bądź cielesne zmysły człowieka<sup>61</sup>.

Alan z Lille (ur. ok. 1128, zm. 1202) porządek panujący w człowieku ukazuje jako ściśle odzwierciedlenie porządku kosmicznego. W tej analogii księżycowi odpowiada w ciele człowieka wątroba:

W różnych [...] częściach ludzkiego ciała przedstawia się obraz świata. Podobnie bowiem jak w świecie dobroczynne działanie ciepła słonecznego przydaje siły rzeczom osłabionym, tak w człowieku ciepło, które wychodzi z podstawy serca, ożywiając nadaje werwy częściom ludzkiego ciała. Podobnie księżyc w mechanizmie świata trwa jako matka wszystkiej wody, tak wątroba w człowieku udziela członkom odpowiedniej wilgoci. I jak księżyc pozbawiony światła słonecznego słabnie, tak też moc wątroby pozbawiona ożywiającego ciepła serca zamiera. I jak powietrze po zejściu słońca napęlnia się mrokiem, tak bez wspomżenia serca życiodajna moc daremnie oddycha<sup>62</sup>.

To przyporządkowanie i nakierowanie całości dzieła stworzenia na człowieka uwidoczni się także w przekonaniach dotyczących ciał niebieskich. Uważano, iż rzeczy niebieskie z powodu swej wyższej pozycji w porządku wszechświata utworzone są z innej, doskonalszej materii niż ciała ziemskie. Poruszają się ruchem kołowym, co również świadczy o ich doskonałości. Ciała niebieskie stanowiły w ręku Boga narzędzia, którymi kierował i posługiwał się nimi za pośrednictwem aniołów. Powszechnie wierzone również, że wpływają one na zmiany dokonujące się w rzeczach materialnych<sup>63</sup>. W średniowiecznym modelu świata, zgodnie z przejętymi ze starożytności poglądami, księżyc i leżąca na jego orbicie sfera zajmowały ważną pozycję w układzie stref kosmicznych<sup>64</sup>. Scalały, a jednocześnie rozdzielały świat nadksiężycowy i świat podksiężycowy. Stanowiły ważną granicę między tym, co nieprzemijające i stałe, a tym, co przemijające i zmienne. Wedle odwiecznego zamysłu Boga księżyc realizował wyznaczone mu zadanie zgodnie z pozycją zajmowaną w porządku wszechświata; był również jednym z ogniw dopełniających harmonii ciał niebieskich<sup>65</sup>. Ta wynikająca z naturalnego porządku zależność hierarchiczna ma swoje odzwierciedlenie również w symbolice księżyca, czego wyrazem jest choćby jej ścisły związek ze słońcem.

Przed przystąpieniem do analizy symbolicznych znaczeń księżyca w poezji liturgicznej należy podkreślić, iż zamiłowanie do symbolicznego rozumienia rze-

<sup>61</sup> Godefridus Admontensis, *Homiliae dominicales*, Hom. 8. PL 174, 56 BC.

<sup>62</sup> Alanus de Insulis, *De planctu naturae*. PL 210, 444 D – 445 A.

<sup>63</sup> Zob. Wildiers, *op. cit.*, s. 72, 74–75, 78.

<sup>64</sup> Sfera księżyca wyznaczała kres substancji eterycznej, a jednocześnie początek sfer niższych, będących miejscem bytów żyjących, niszczalnych, podległych zmianom i ginięciu. Zob. Arystoteles, *Żywioły świata*. W: *Meteorologika. – O świecie*, s. 152: „Po naturze eterycznej i boskiej, która – jak powiedzieliśmy – jest uporządkowana, ponadto niewzruszona, niezmienna i nie podlegająca jakimkolwiek wpływom, następuje inna, całkowicie podatna na wpływy, zmienna, krótko mówiąc, niszczalna i śmiertelna”.

<sup>65</sup> Więcej informacji na temat astrologicznej wiedzy o księżycu w średniowieczu: L. Sturlese, *Mond*. Hasło w: *Lexikon des Mittelalters*, t. 6 (München–Zürich 1993), s. 748–749.



czywistości było charakterystyczną cechą umysłowości tej epoki, a także zwrócić uwagę na ścisły związek symboliki księżyca z symboliką światła, w szczególności zaś z symboliką słońca. Zależność, jaka istnieje pomiędzy księżycem a słońcem w porządku naturalnym, zachowana jest również w „wyższych” wymiarach rzeczywistości inteligibilnej i duchowej. W obydwu przypadkach słońcem jest sam Chrystus jako źródło nadzmysłowej światłości dla ludzkich umysłów i serc<sup>66</sup>.

## Symbolika lunarna w poezji liturgicznej

### Księżyc – cząstka kosmosu

Wiele spośród wspomnianych symbolicznych znaczeń księżyca znalazło swoje odzwierciedlenie w łacińskiej poezji liturgicznej. Podobnie jak w wypowiedziach biblijnych – jego obraz obok gwiazd i słońca staje się synonimem całego wszechświata, wskazuje na uczestnictwo kosmosu w dziele zbawienia. Przyroda jest tu nie tylko sceną, na której rozgrywa się Boski dramat zbawienia, ale podobnie jak człowiek uczestniczy w owocach odkupienia. W radości zmartwychwstania Pańskiego biorą udział „gwiazdy, słońce, księżyc”<sup>67</sup>. Ich obraz przywoływany jest również w utworach nawiązujących w swej treści do biblijnych opisów Sądu Ostatecznego i przyszłej chwały w królestwie niebieskim<sup>68</sup>. Za komentarz do nich może posłużyć wykład Abelarda na temat mistycznego sensu zawartego w materialnych obrazach światła ciał niebieskich w opisach wydarzeń ostatecznych<sup>69</sup>. Natura jest pojmowana jako droga do prawdziwego poznania Boga. Człowiek żyje w świecie nie tylko przez Niego stworzonym, lecz także – stale kierowanym. Do biblijnego opisu stworzenia świata nawiązuje fragment hymnu odmawianego podczas modlitwy wieczornej<sup>70</sup>:

*Coeli Deus sanctissime, / Qui lucidum centrum poli / Candore pingis igneo / Augens decoro lumine; / Quarto die qui flammeam / Solis rotam constituens, / Lunae ministrans ordini / Vagos recursus siderum* [Najświętszy Boże nieba, który środek jasnego sklepienia zdobisz blaskiem ognistym, wzmacniając pięknym światłem; który w czwartym dniu powołujesz płomienny okrąg słońca, przydasz księżycowi szeregi gwiazd krążących]<sup>71</sup>.

<sup>66</sup> Chrystologiczny aspekt symboliki solarnej stanowi fragment osobnego artykułu poświęconego symbolice solarnej w średniowiecznej poezji liturgicznej, dlatego zrezygnujemy w tej pracy z prezentowania bogatej tradycji myśli chrześcijańskiej w tym zakresie.

<sup>67</sup> 37. *De resurrectione DN*, 3. AH, t. 2, s. 166: „*Lucet clarius sol luna / Morte iam turbida, / Tellus, volucres nunc plaudent / Christo resurgenti, / [...] / Astra, sol, luna iucundentur*”. – 37. *De resurrectione DN*, 3. AH, t. 2, s. 166: „*Nunc sol et luna perlucet clarius una*”.

<sup>68</sup> Zob. np. 66. *De Gloria Paradisi*, 7. AH, t. 48, s. 66 (P. D a m i a n i). – 778. *De Die Novissimo*, 5. AH, t. 49, s. 370. – 254. *Versus de die iudicii*, w. 19–20. AH, t. 50, s. 327. – 64. *De Extremo Iudicio*, 4. AH, t. 48, s. 64.

<sup>69</sup> A b e l a r d, *Rozmowa pomiędzy filozofem, Żydem i chrześcijaninem*, s. 126–135.

<sup>70</sup> Na temat takiego układu tematycznego hymnów pisze P. A b e l a r d (*Historia moich niedoli. I inne listy*. Przeł. i oprac. L. J o a c h i m o w i c z. Warszawa 1993, s. 385) w przedmowie do drugiej księgi hymnów: „Poprzedni zbiór hymnów jest ułożony według takiego planu, że hymny nocne nawiązują w swej treści do kolejnych dzieł w dniach stworzenia, a hymny dzienne podają alegoryczną albo moralną interpretację tych dzieł stworzenia. Tak więc się stało, że mroki historii zostały zastrzeżone dla nocy, dla dnia – światło wykładu”.

<sup>71</sup> 8. *Ad Vesperas*, 1–2. AH, t. 2, s. 31. Zob. też 97. *Ad sanctissimam Trinitatem*, IV. 1. AH, t. 51, s. 104: „*Caeli perornant cameram / Mundum calore temperans / Sol, luna cum sideribus / Quarto dierum saeculi*”.

Stwórczą moc Boga w obrazie nieba i ciał niebieskich chwali autor hymnu na czwartą niedzielę czwartego tygodnia Adwentu:

*Per quem cuncta / condita sunt saecula; // Caelum, quod plurima / luce coruscat, / et diversa sidera: // Sol, mundi schema; / noctium decus, luna; / cetera splendentia* [Ty, który stworzyłeś wszystkie wieki; niebo, które rozbłyskuje światłem rozlicznym, i gwiazdy różnorodne: słońce, świata ozdobe; księżyc, chwałę nocy; inne ciała świecące]<sup>72</sup>.

W poetyckim opisie stworzenia świata Bóg występuje jako malarz, który wymalował na firmamencie nieba gwiazdy i księżyc:

*Laus Deo mirabili, / Qui caelum pictura / Pinxerat spectabili / Stellarum cultura* [Chwała wspaniałemu Bogu, który przyozdobił niebo cudownym obrazem gwiazd]<sup>73</sup>.

*Quamvis innumero sidere regiam / Lunarique polum lampade pinxeris* [Jakże niezliczone gwiazdy i lampę księżycza wymalowałeś na wspaniałym sklepieniu nieba]<sup>74</sup>.

W Bogu ma swe źródło wszelka jasność ciał niebieskich i w obliczu Jego światłości księżyc i słońce tracą swoje piękno: „*Solis fulgorem superas lunaeque decorem* [Przewyższasz blask słońca i piękno księżycza]”<sup>75</sup>.

Ciała niebieskie dają człowiekowi przykład postawy lęku i bojaźni oraz posłuszeństwa wobec swego Stwórcy i Pana:

*Paries filium // Quem solis radii / atque luna / tremit aurea* [Rodzisz Syna, przed którym drży okrąg słońca i złocisty księżyc]<sup>76</sup>.

*Cui sol et aethera / Luna et sidera / Vernant per tempora* [Któremu słońce i przestworza, księżyc i gwiazdy służą nieustannie]<sup>77</sup>.

Uczą adoracji i uwielbienia:

*Cui luna, sol et sidera / Cultum honoris exhibent* [Któremu księżyc, słońce i gwiazdy oddają cześć chwały]<sup>78</sup>.

*Sol, luna et omnia / Caeli luminaria / Laudant Deum, qui propria / Potentia / Curvat imperia* [Słońce, księżyc i wszystkie światła niebieskie chwalą Boga, który własną mocą sprawuje rządy]<sup>79</sup>.

O pożytku, jaki z nich mają biedni ludzie, pisze Abelard:

<sup>72</sup> 4. *Dominica IV. Adventus*, 3–5. AH, t. 53, s. 9. Zob. też 8. *Feria quarta ad Matutinas Laudes*, 1–5. AH, t. 51, s. 11. – 255. *Prosa Dominicalis*, 4b. AH, t. 7, s. 271. – VII. *Psalterium de DN Jesu Christo, Tertia Quinquagena*, 35. AH, t. 35, s. 104. – 11. *Feria 2. Post Oct. Epiphaniae*, 1. AH, t. 27, s. 69.

<sup>73</sup> 71. *De s. Christophoro, In 1. Vesperis, Antiphonae*, 3. AH, t. 25, s. 202. Zob. też 348. *De s. Magno*, 5. AH, t. 11, s. 190: „*Qui coelum stellis pinxerat mirandis*”. – 78. *Oratio pro Rege*, w. 16. AH, t. 50, s. 94: „*Sideribus variis superum depinxit Olympum*”.

<sup>74</sup> 31. *Sabbato Sancto*, 1–2. AH, t. 50, s. 30 (Aurelius Prudentius Clemens).

<sup>75</sup> 323. *Mariale (Prologus)*, w. 14–18. AH, t. 50, s. 425.

<sup>76</sup> 100. *In Anunciatione BMV*, 7b, 8a. AH, t. 7, s. 114. Zob. też 88. *De Anunciatione BMV*, 3. AH, t. 12, s. 55.

<sup>77</sup> 29. *De Nativitate DN*, 3. AH, t. 2, s. 163. Zob. też 396. *De quolibet Sancto*, 7a–7b. AH, t. 9, s. 289. – 130. *De s. Anna*, 2. AH, t. 4, s. 79. – 160. *De s. Apollonia*. AH, t. 4, s. 92.

<sup>78</sup> 471. *De s. Ursula*, 2. AH, t. 12, s. 252. Zob. też 170. *De s. Trinitate*, 3. AH, t. 1, s. 161. – 58. *De s. Erentrude, In 2. Nocturno, Responsoria*, 1. V. AH, t. 5, s. 170. – 106. *In festo omnium Sanctorum*, 1a. AH, t. 8, s. 88. – 164. *Epigramma Hymni Ananiae, Azariae, Misaelis, Sanctorum trium puerorum*, w. 8–10. AH, t. 50, s. 215 (Florus).

<sup>79</sup> 35. *De s. Georgio, In Laudibus. Antiphonae*, 5. AH, t. 45a, s. 93.

*Sole calet in hieme, / Qui caret ignis munere, / Pro nocturnae / lucernae gratia / Pauper habet / lunam et sidera* [Kto pozbawiony jest dobrodziejstwa ognia, w zimie grzeje się na słońcu, Biedak ma księżyc i gwiazdy zamiast nocnego światła]<sup>80</sup>.

Harmonia ciał niebieskich warunkująca piękno kosmosu objawia Boga jako „Sprawcę piękności” (zob. Mdr 13, 3) – „z wielkości bowiem piękności i stworzenia stwórcy tych rzeczy łatwo poznany być może” (Mdr 13, 5). W obliczu wszystkich dzieł Pana do sławienia i błogosławienia ich Stwórcy wzywane są słońce, księżyc i gwiazdy:

*Sol et luna, simul Domino benedicite Christo, // Et stellae caeli, Domino benedicite Christo* [Słońce i księżycu, razem błogosławcie Pana Chrystusa, i gwiazdy nieba, błogosławcie Pana Chrystusa]<sup>81</sup>.

### „Luna” – Maryja

„Luna” jest jednym z imion, jakimi obdarza się Maryję<sup>82</sup>, a są one tak liczne jak gwiazdy na niebie – czytamy w sekwencji na święto Wniebowzięcia<sup>83</sup>. Nazywana jest Isniącym księżycem – „fulgida luna”<sup>84</sup>, „radiosa luna splendens”<sup>85</sup>, księżycem najjaśniejszym – „luna clarissima”<sup>86</sup>, księżycem pięknym – „luna formosa”<sup>87</sup>. Określenia te są inspirowane *Pieśnią nad Pieśniami* oraz *Apokalipsą św. Jana*. W egzegetycznej tradycji pisarzy kościelnych Oblubienica z *Pieśni nad Pieśniami* (6, 9) oraz Niewiasta Apokaliptyczna mająca księżyc pod stopami (Ap 12, 1) utożsamiane były z osobą Maryi. W wierszowanym wstępie do dzieła objaśniającego *Pieśń nad Pieśniami* porównanie z księżycem znalazło następujące rozwinięcie:

*Pulchra ut luna lustrata / Sole et illuminata / In suo plenilunio, / Nullatenus eclipsata / Nisi terra mediata / Retracto solis radio* [Piękna jak księżyc rozświetlony słońcem i oświetlony w swej pełni, w żaden sposób nie zaćmiony, nawet gdy ziemia pośrodku odbiera promień słońca]<sup>88</sup>.

Księżyc kojarzony z Maryją posiada sens teologiczny: wskazuje na czystość i niewinność Najświętszej Dziewicy, Jej nieskazitelność cielesną i duchową, a więc – doskonałą świętość<sup>89</sup>. Piękno księżycy kryje sens mistyczny, odnoszący się do wewnętrznego piękna Maryi, pełnej Bożej łaski:

<sup>80</sup> 116. *Feria Quarta*, 4. AH, t. 48, s. 147.

<sup>81</sup> 18. *Hymnus Trium Puerorum*, w. 11–12. AH, t. 43, s. 17. Zob. Dn 3, 62–63.

<sup>82</sup> Zob. 130. *De Nominibus BMV*, 7. AH, t. 31, s. 132: „*Salve, luna, sol et ortus*”. – 29. *De BMV*, 16. AH, t. 32, s. 49: „*Luna, lampas, atrium*”. – 98. *De BMV*, 7a. AH, t. 42, s. 102: „*Tu luna, sol et aurora*”. – II. *Cantiones Partheniae*, 196. III: „*Lux lunaris*”. – 1. AH, t. 20, s. 154: „*Tu finis mortis*”. – 164. *Iubilus Aureus BMV*, 1 (AH, t. 32, s. 209). – 276. *De BMV*, 1b. AH, t. 48, s. 263 (A. N e c k a m). – 166. *Iubilus Aureus BMV*, 5. AH, t. 32, s. 212.

<sup>83</sup> 72. *In Assumptione BMV*, 4b. AH, t. 9, s. 59.

<sup>84</sup> 50. *De Nominibus BMV*, 11. AH, t. 15, s. 63. – 121. *Salutatio alphabetica et mystica de BMV*, w. 11. AH, t. 46, s. 167. – 128. *De BMV*, 11. AH, t. 15, s. 153.

<sup>85</sup> 82. *De BMV*, 9. AH, t. 32, s. 119.

<sup>86</sup> 208. *Letania BMV*, 8. AH, t. 31, s. 211.

<sup>87</sup> 49. *De Nominibus et Titulis BMV*, 7. AH, t. 15, s. 61.

<sup>88</sup> 361. *Praefatio in opus sequens super Cantica Cantorum*, VI, 18. AH, t. 48, s. 396 (G u i l l e r m u s d e D e g u i l e v i l l a).

<sup>89</sup> Warto w tym miejscu przypomnieć, iż w antycznej mitologii księżyc był atrybutem początkowo bogini Selene, a następnie bogini łowów Diany (Artemidy), która pozostała dziewicą, wiecz-

*Ecce, pulchra velut luna / Forma claret virgo una* [Oto piękna wyglądem, niby księżyc świeci dziewica jedyna]<sup>90</sup>.

*Pulchra tua facies / fulgor ut lunaris* [Piękne two oblicze jak blask księżycowy]<sup>91</sup>.

*Ut luna decora, / [...] / Absque omni termino / gratia fulcita* [Jak księżyc piękna, zawsze łaski pełna]<sup>92</sup>.

Maryja to Oblubienica Chrystusa, niedościgniony wzór „idealnie uduchowionej dziewicy”<sup>93</sup>, stąd też zwana jest „księżycem doskonałym” – „*luna perfecta*”<sup>94</sup>:

*Aurora lucidior, / Virga praelecta, / Cunctis stellis clarior, / Deitate tecta, / Sideris excelsior, / Quam Deo dilecta, / Sole, luna pulchrior, / Tu virga perfecta* [Jaśniejsza od jutrenki, Dziewico przed wiekami wybrana, nad wszystkie gwiazdy jaśniejsza, boskością okryta, wspanialsza od gwiazd, tak bardzo miła Bogu, nad słońce, księżyc piękniejsza, Tyś dziewica doskonała]<sup>95</sup>.

W pełnych zachwyty i religijnego uniesienia strofach wypowiedano sławę i cześć Maryi:

*Hanc stellam nostram si lunae comparo, fallor, // Comparo si soli, nec satis illud erit. // Stellarum stella est, lunae lux, gloria solis, // Fons lucis, mundi splendor, honoris honor. // Tota decens, tota pulcherrima, tota refulget, // In qua nil maculae, nil nisi labe carens* [Tę gwiazdę naszą gdy porównuję z księżycem, błędę; gdy przyrównuję do słońca, i to nie wystarczy. Jest gwiazdą gwiazd, jasnością księżycy, chwałą słońca, źródłem światła, ozdobą świata, zaszczytem chwały. Cała wdzięczna, cała piękna, cała jaśniejsza, w której żadnej zmyzy, najmniejszej skazy nie ma]<sup>96</sup>.

Bóg umiłował Maryję najbardziej ze wszystkich swoich wybranych, dlatego też obdarzył Ją skarbami wszelkich łask:

*Ave, pulchra velut luna, / astris es rutilantior* [Witaj, piękna jak księżyc, jesteś świetlistsza nad gwiazdy]<sup>97</sup>.

*Pulchra velut luna / rutilans mortalibus una* [Piękna jak księżyc, błyszczysz jedyna wśród ludzi]<sup>98</sup>.

nie młodą. Zob. P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*. Przeł. M. Bronarska. Wyd. 2. Wrocław 1997.

<sup>90</sup> 16. *De BMV, In 1. Vesperis. Antiphonae*, 1. AH, t. 24, s. 53. Zob. też 16. *De BMV, In 2. Nocturno, Responsoria*, 2. AH, t. 24, s. 54: „*Pulchra tua species / fulgor ut lunaris, / Praelecta omnibus / ut sol luminaris*”. – 194. *De s. Caecilia*, 2b. AH, t. 10, s. 147: „*pulchra lunaris ut fulgor*”. – 241. *In Assumptione BMV*, 2b. AH, t. 50, s. 313. – XIII. *Psalterium BMV, Secunda Quinquagena*, 30. AH, t. 35, s. 193. – 162. *Iubilus Aureus BMV*, 11. AH, t. 32, s. 210. – 101. 5. AH, t. 1, s. 121.

<sup>91</sup> 56. *De Gaudii BMV, In 1. Nocturno, Responsoria*, 2. AH, t. 24, s. 171.

<sup>92</sup> 3. *In Sanctificatione Conceptionis BMV, In 3. Vesperis. Ad Magnificat*. AH, t. 17, s. 25. Zob. też 69. *De BMV*, 2a. AH, t. 8, s. 62: „*Stella maris haec est una, / Cuius simul sol et luna / Stupent pulchritudinem*”. – 47. *De BMV*, 2. AH, t. 4, s. 37. – 188. *In Nativitate BMV*, 2–4. AH, t. 54, s. 288.

<sup>93</sup> A b e l a r d, *Historia moich niedoli*, s. 282.

<sup>94</sup> 38. *Oratio de BMV*, 11. AH, t. 32, s. 60: „*Luna de te nube tecta, / Sol prodit de sidere, / Luna, inquam, sed perfecta, / Nesciens deficere*”.

<sup>95</sup> 169. *Oratio ad BMV*, 7. AH, t. 32, s. 218.

<sup>96</sup> 165. *Iubilus Aureus BMV*, w. 5–11. AH, t. 32, s. 211.

<sup>97</sup> VIII. *Psalterium BMV, Tertia Quinquagena*, 3. AH, t. 36, s. 102 (Antonio de Lantsee). – 84. *De BMV*, 3b. AH, t. 37, s. 81. – XV. *Psalterium „Hymnarius BMV”*, 82. AH, t. 38, s. 206. – 24. *Centinomium Beatae Virginis*, 102. AH, t. 6, s. 80.

<sup>98</sup> 60. *In Festo Mariae Nivis, In 3. Nocturno. Responsoria*, 1. AH, t. 24, s. 182. Zob. też 76. *De BMV*, 7a. AH, t. 37, s. 76: „*radians ut luna*”. – 56. *Horae BMV, Ad Nonam*, 3. AH, t. 30, s. 125: „*Phoebus luna clarior, / Luna astris ceteris, / Sic Maria sanctior / Universis conditis*”. – 52. *Salutationes BMV*, 58. AH, t. 15, s. 74: „*Salve, pulchra velut luna, / Ut sol inter omnes una, / Praelecta singulis*”. – 99. *In Annuntiatione BMV*, 7a. AH, t. 7, s. 113.

Maryja, najświętsza ze wszystkich ludzi, ukazana jest na podobieństwo księżycy przewyższającego jasnością wszystkie gwiazdy:

*Luna praeest omnibus / In caelo sideribus, / Sic tu praees omnibus / Sub caelo degentibus* [Jak księżyc góruje na niebie wśród wszystkich gwiazd, tak Ty przewodzisz wszystkim żyjącym pod niebem]<sup>99</sup>.

W doskonałości duchowego podobieństwa do Chrystusa Maryja lśni wspólniej od światła księżycy i słońca:

*Salve, virgo luna lucidior* [Bądź pozdrowiona, dziewico świetlistsza nad księżyc]<sup>100</sup>.

*Pulchrior es luna, sublimior omnibus una* [Piękniejsza nad księżyc, jedyna wywyższona nad wszystkimi]<sup>101</sup>.

*Lucens pulchre plus quam luna, / [...] / O lumen fidelium* [Świecąca piękniej niż księżyc, [...], O światłości wierzących]<sup>102</sup>.

*Luna pulchra, sidus eximium, / Solis vincens fulgore radium* [Piękny księżycu, gwiazdo wspaniała, blaskiem przewyższająca promień słońca]<sup>103</sup>.

*Lunari globo clarior / Divina claritate* [Boską światłością jaśniejsz nad glob księżycowy]<sup>104</sup>.

Bóg wywyższył Maryję ponad wszelkie stworzenie:

*Sol luna lucidior / Et luna sideribus; / Sic Maria dignior / Creaturis omnibus* [Jak słońce jaśniejsze nad księżyc i księżyc nad gwiazdami, tak Maryja wyniesiona w chwale ponad wszystkie stworzenia]<sup>105</sup>.

### „Luna” (Maryja) – „Sol” (Chrystus)

Księżyc w odniesieniu do Maryi wskazuje na Jej udział w doskonałej boskości Chrystusa:

*Non lumen solis nec lunae / nec de ullo sidere, / Sed claritas summi Dei / semper hanc illuminat* [Nie światło słońca ani księżycy, ani też żadnej gwiazdy, lecz blask najwyższego Boga zawsze Ją oświeca]<sup>106</sup>.

Otrzymała Ona od Boga łaskę, cnotę, świętość i doskonałość, nieskazitelnie czysta, świeci światłem słońca sprawiedliwości – Chrystusa, którego porodziła:

<sup>99</sup> 75. *De BMV*, 4b. AH, t. 37, s. 75. Zob. też 136. *De BMV*, 4b. AH, t. 34, s. 107. – 187. *De BMV*, 13. AH, t. 32, s. 230.

<sup>100</sup> XVII. *Psalterium de BMV*, 63. AH, t. 38, s. 231. Zob. też 199. *In Assumptione BMV*, 2. AH, t. 31, s. 205: „*Tu es luna clarior / et universis stellis / Et solem tuo lumine / fulgida praecellis*”. – 18. *De BMV*, 13. AH, t. 32, s. 33. – 51. *De Nominibus BMV*, w. 245. AH, t. 15, s. 67. – VIII. *Psalterium BMV, Tertia Quinquagena*, 36. AH, t. 36, s. 103 (Antonio de Lantsee). – 119. *De BMV*, 3b. AH, t. 42, s. 116. – 42. *De Nativitate BMV*, 5a. AH, t. 42, s. 57.

<sup>101</sup> 103. *De BMV*, III. 3. AH, t. 46, s. 154. Zob. też 57. *De BMV*, 3. AH, t. 12, s. 44. – 9. *Ave sole purior, luna plena pulchrior*, 1. AH, t. 1, s. 53. – 74. *De Gaudiis BMV*, 2. AH, t. 15, s. 100. – 76. *De Nomine BMV*, 4a. AH, t. 42, s. 84. – 1. *Amictus BMV*, 1. AH, t. 3, s. 21.

<sup>102</sup> 166. *De BMV*, 2a–2b. AH, t. 34, s. 129. Zob. też 142. *De BMV*, 3a. AH, t. 42, s. 133. – 103. *In Assumptione BMV*, 3a. AH, t. 10, s. 85.

<sup>103</sup> 19. *Oratio devota de BMV*, 21. AH, t. 6, s. 54. Zob. też 46. *Oratio de BMV*, 32. AH, t. 32, s. 69. – 131. *De BMV*, 1a. AH, t. 10, s. 102. – 164. *Dialogus Mariae cum Populo*, 1. AH, t. 31, s. 171. – 125. *De Nomine BMV*, 2. AH, t. 31, s. 129.

<sup>104</sup> 30. *Oratio de BMV*, 27. AH, t. 32, s. 52. Zob. też X. *Psalterium BMV, Tertia Quinquagena*, 48. AH, t. 35, s. 149 (Edmundus Cantuariensis).

<sup>105</sup> 245. *De BMV*, 17. AH, t. 54, s. 384.

<sup>106</sup> 128. *De Antichristo*, 12. AH, t. 2, s. 91.

*Christus sol est justitiae, / Virgo luna munditiae, / Plena solis radio* [Chrystus jest słońcem sprawiedliwości, Dziewica księżycem czystości, wypełniona promieniem słońca]<sup>107</sup>.

*Ave, luna, quam fundavit / Sol, qui mundum visitavit / Apparens hominibus* [Witaj, Tyś księżycem umocnionym przez Słońce, które nawiedziło ziemię objawiając się ludziom]<sup>108</sup>.

Jako Bogarodzica porównywana jest do księżyca wydającego bardzo jasny promień – „*luna fulgens immensi radii*”<sup>109</sup>, bądź też do przynoszącego światu prawdziwe słońce – Chrystusa:

*Maria, stella maris, / Solem paris justitiae, / Quae lunae compararis* [Maryjo, gwiazdo morza, rodzisz Słońce sprawiedliwości, Ciebie porównuje się do księżyca]<sup>110</sup>.

*Ave, luna noctium, / de qua sol diei / Prodiit* [Witaj, Tyś księżycem wśród nocy, z którego wzeszło słońce dnia]<sup>111</sup>.

Niepojęta dla umysłu ludzkiego tajemnica poczęcia i narodzenia Chrystusa wyrażona jest za pomocą obrazu ukazującego połączenie słońca i księżyca, gdzie spotęgowana została światłość i blask obydwu:

*Ex luna solis emicat / Radius elucescens, / Mundanis solem indicat / Luna numquam decrescens, / Hic sol, dum lunae iungitur, / Neuter eclipsim patitur, / Sed est plus quam nitefcens* [Z księżyca lśni promień słońca błyszczący, księżyc nigdy nie znikający wskazuje ludziom słońce, to słońce, gdy się z księżycem łączy, żadne z nich nie doznaje zaćmienia, lecz blask swój potęgują]<sup>112</sup>.

W rozkwicie wieczystego dziewictwa Maryja ukazywana jest jako księżyc w pełni:

*Lucens prae ceteris / Quasi luna plena* [Świecząca nad wszystkimi, niby księżyc w pełni]<sup>113</sup>.

Cała piękna i niepokalana, bez żadnej zmazy grzechu, całkowicie czysta, świeci jak księżyc w swej pełni: „*luna sine nebulis*”<sup>114</sup>, „*luna sine macula*”<sup>115</sup>, „*luna sine*

<sup>107</sup> 264. *De ss. Joachim et Anna*, 2a. AH, t. 10, s. 198. Zob. też 19. *De praesentatione BMV, In I. Nocturno. Antiphonae*, 1. AH, t. 5, s. 68: „*Lunam plenam illustravit / Sol, qui mundum visitavit / Apparens hominibus*”.

<sup>108</sup> 111. *De BMV*, 1a. AH, t. 34, s. 94. Zob. też X. *Psalterium BMV, Prima Quinquagena*, 8. AH, t. 35, s. 137 (Edmundus Cantuariensis).

<sup>109</sup> 46. *Oratio de BMV*, 8. AH, t. 32, s. 67. Zob. też 136. *Iubilus Aureus BMV*, 34. AH, t. 32, s. 179. – 19. *Oratio devota de BMV*, 8. AH, t. 6, s. 54.

<sup>110</sup> 91. *De BMV*, 1a. AH, t. 9, s. 74. Zob. też 94. *De BMV*, 2b. AH, t. 42, s. 99: „*Sol eclipsim nesciens, / Luna solem pariens, / Semper cara*”. – 60. *De BMV*, 1. AH, t. 12, s. 45: „*Lux Eoa rutilior, / Sole lunaque clarior, / Ex qua ortus est Helios*”. – 264. *De ss. Joachim et Anna*, 2b. AH, t. 10, s. 198.

<sup>111</sup> XIV. *Psalterium BMV, Tertia Quinquagena*, 51. AH, t. 35, s. 213. Zob. też 57. *Vita Domini*, 2a. AH, t. 34, s. 52: „*Stella Jacob oritur, / Sol de luna nascitur, / Res fulgent eximiae*”. – 141. *De BMV*, 2b. AH, t. 34, s. 110: „*Vellus rorem, luna solem, / Virga florem germinavit*”.

<sup>112</sup> 46. *In rosa verna liliium*, 2. AH, t. 20, s. 69.

<sup>113</sup> 2. *Ave gloriosa Virgo, mater Christi*, 4. AH, t. 1, s. 48. Zob. też 200. *In Assumptione BMV*, 2. AH, t. 31, s. 206.

<sup>114</sup> 131. *De BMV*, 3. AH, t. 32, s. 174. Księżyc jako symbol czystości łączony był ze srebrem – zob. 58. *Hymnus de virgine et casto*, 2. AH, t. 41b, s. 222: „*Virgo aurum ut perfectum, / Ipsa quasi sol respundet, / Argentum casta electum, / Ipsa quasi luna fulget* [Dziewica jak złoto doskonałe, jedyna jak słońce świeci, czysta jak srebro wyborne, sama jak księżyc lśni]”.

<sup>115</sup> 9. *De BMV*, 3. AH, t. 32, s. 21. – 93. *De BMV*, 5b. AH, t. 40, s. 97.

*nubilo*<sup>116</sup>, „*luna nube carens*”<sup>117</sup>, „*luna carens nebula*”<sup>118</sup>. Nieskalana w swym dziewictwie – jak księżyc nigdy nie znający zaćmienia:

*Haec luna pauselenos, / haec eclipsim nescit, / Luna sine macula, / quae nunquam decre-  
scit* [Ta jest księżycem w pełni, co nie zna zaćmienia, księżycem bez skazy, którego nigdy nie  
ubywa]<sup>119</sup>.

*Gaude, virgo, lux indeficiens / Tuque luna eclipsin nesciens* [Raduj się, Dziewico, światło  
niewyczerpane, Tyś księżycem nie znającym zaćmienia]<sup>120</sup>.

To odniesienie księżyca do Maryi w ścisłym powiązaniu z tajemnicą Niepo-  
kalanego Poczęcia odnajdujemy w sekwencji należącej do rodzimej twórczości  
liturgicznej:

*Luna abs defectu plena / Rutilans, nitens, amena, / Deifera et serena / Concepta est hodie.  
/ Maria* [Księżyc bez uszczerbku w pełni, jaśniejący, błyszczący, piękny, pełen Boga i jasny  
dzisiaj został poczęty, Maryja]<sup>121</sup>.

Księżyc w pełni w swej wymowie symbolicznej może wskazywać również  
doskonałą stałość miłości Maryi do Boga, na podobieństwo księżyca, którego ni-  
gdy nie ubywa – „*luna defectus nescia*”<sup>122</sup>:

*Gaude, luna transsolaris, / Luna non ecliptica, / Luna, quae non variaris, / Alba, clara,  
sphaerica* [Raduj się, księżycu przeniknięty światłem słońca, księżycu nie zaciemniony, księ-  
życu, który się nie zmieniasz, jasny, świetlisty, okrągły]<sup>123</sup>.

Jednocześnie uświadamiano sobie, jak niedoskonały i nieadekwatny dla sym-  
bolicznego wyrażenia maryjnych treści teologicznych i dogmatycznych jest wize-  
runek ziemskiego księżyca, choćby nawet był on w pełni:

*Luna plena fit amoena, / Sed defectum patitur, / Modo patens, modo latens / Nunquam  
stare noscitur* [Księżyc w pełni jest przyjemny, lecz doświadcza ubytku, raz będąc widocz-  
nym, raz ukrytym, nigdy nie zaznaje bezruchu]<sup>124</sup>.

W porównaniu z przeczystą jasnością Maryi księżyc wydawał się brudny niby  
błoto – „*luna limus*”<sup>125</sup>. Trzeba pamiętać, że według ówczesnie uznawanych ka-

<sup>116</sup> 93. *De BMV*, 9a. AH, t. 42, s. 98.

<sup>117</sup> 97. *De BMV*, 1a. AH, t. 40, s. 100.

<sup>118</sup> 377. *Feria Quarta. Ad Nocturnum*, 3. AH, t. 48, s. 416 (Petrus Olavus). Zob. też 108. *Omnēs gentes, psallite*, 5. AH, t. 20, s. 97.

<sup>119</sup> 275. *De BMV*, 2b. AH, t. 48, s. 263 (A. Neckam). Zob. też 167. *Super Missus est*, 26. AH, t. 30, s. 297: „*Plena luna non patiens / Eclipsim ullis mensibus, / Sed crescens et proficiens / In virtutum luminibus, / Quater decem perficiens / Circulos a natalibus / Lumen solis recipiens / Plene lucebis noctibus* [Tyś księżycem w pełni, nie doznającym zaćmienia w żadnym miesiącu; co stale wzrasta w światłości cnót, po upływie czterdziestu obiegów od narodzin przyjmując światło słońca, jasno będziesz świecić pośród nocy]”. – 129. *De BMV*, 27. AH, t. 32, s. 171.

<sup>120</sup> XVII. *Psalterium de BMV*, 148. AH, t. 38, s. 236.

<sup>121</sup> 92. *De conceptione Beatae Mariae Virginis*, 3a. Cyt. z: *Cantica medii aevi Polono-Latina*. T. 1. Ed. H. Kowalewicz. Varsoviae 1964, s. 105–106.

<sup>122</sup> 58. *Horae BMV, Ad Laudes*, 6. AH, t. 30, s. 131.

<sup>123</sup> 180. *De IX Gaudiis BMV*, 5. AH, t. 31, s. 184. Zob. też XII. *De Beata Maria. Psalterium tertium*, 12. AH, t. 38, s. 160: „*Ave, luna sole praeclarior, / Quae ignoras viam eclipticam*”.

<sup>124</sup> 323. *Mariale. Rhythmus X*, 12. AH, t. 50, s. 442 (Bernhardus Morlanensis).

<sup>125</sup> 417. *Encomium BMV*, 41. AH, t. 50, s. 634 (Gualterus Wiburnus): „*Ave, cuius spe-  
ciei / Comparata lux diei / Sudae nox est horrida; / Phoebus funus, caelum caenum, / Luna limus, mel*

tegorii estetycznych słońce, księżyc i gwiazdy były obrazem i ucieleśnieniem koncepcji piękna zbudowanej w oparciu o pojęcie światła – „*claritas*” (i ściśle z nim związanym „*color*”), należące do podstawowych, obok „*proportio*” i „*integritas*”, zasad metafizycznych i estetycznych średniowiecza. Dla podkreślenia światła wyjątkowego, z zaznaczeniem różnorodnych jego aspektów, jak jasność, blask, świetlistość, lśnienie, połysk, przywoływano obraz śniegu, mleka, złota, szlachetnych kamieni i ciał niebieskich. Dla wyrażenia wyjątkowej wspaniałości Maryi zostaje Ona w jednej z modlitw porównana do przedmiotów, które były materialnymi odpowiednikami wysoko cenionych w średniowieczu wartości:

*Salve, nive candidior, / Lacte mundior, / Auro fulgentior, / Gemmis pretiosior, / Caelo purior, / Sole praeclarior, / Luna, stellis splendidior* [Witaj, bielsza od śniegu, czystsza od mleka, bardziej błyszcząca od złota, cenniejsza od drogich kamieni, przejrzystsza od nieba, jaśniejsza od słońca, jaśniej nad księżyc, gwiazdy świecąca]<sup>126</sup>.

Szczegółnej wymowy nabierają symboliczne odniesienia do księżyca w kontekście tajemnicy poczęcia i narodzenia Chrystusa, które dokonały się bez naruszenia cielesnego dziewictwa Maryi:

*Sicut luna, immo / Pulchrior quam luna, / Cui sol Christus sic illuxit, / Ut et ipsa orbi luxit / In splendore sempiterno / Manens sine detrimento* [Tak jak księżyc, zaiste piękniejsza niżli księżyc, dla której Chrystus-słońce tak zajaśniał, że sama zajaśniała światu w wiekuistym blasku, pozostając bez uszczerbku]<sup>127</sup>.

*Stella solem pariens, / Lumen indeficiens, / Luna sine nebula, // Cuius splendor sideris / Amovit a miseris / Peccati caliginem* [Gwiazda rodząca słońce, światło nieustające, księżyc bez chmury, blask tej gwiazdy oddalił od nieszczęśliwych ciemność grzechu]<sup>128</sup>.

Maryja najbardziej zbliżyła się do doskonałości Chrystusa, w tym podobieństwie, którego naturę w sposób analogiczny najlepiej oddaje zależność księżyca od słońca:

*venenum, / Favus coloquintida* [Bądź pozdrowiona, z Twoim wyglądem porównane światło pogodnego dnia jest jak noc straszna, słońce jest ciemnością, niebo błotem, księżyc brudem, miód trucizną, plaster miodu suchą tykwą]. – 94. *De BMV*, 12a–12b. AH, t. 37, s. 88: „*Solis, lunae vel stellarum / Splendor parum cernitur, / Sive virtus planetarum, / Plene dum attenditur, // Quanta dignae Christi matris / Fulget virtuositas, / Quam prae cunctis Dei patris / Illustravit claritas* [Nie dosyć jest widzieć blask słońca, księżyca lub gwiazd bądź wspaniałość planet, gdy w pełni się roztacza, tak jaśnieje cnotliwość godnej Matki Chrystusa, którą przed wszystkimi oświecił blask Boga Ojca]”.

<sup>126</sup> 36. *Oratio de BMV*, II. 5. AH, t. 32, s. 57. Warto zauważyć, że jasność szat Chrystusa w czasie Przemienienia, według ewangelijnego opisu „lśniąco biała”, „biała jak światło”, w poezji średniowiecznej przyrównywana jest do bieli śniegu – zob. 15. *De Transfiguratione DN*, 2. AH, t. 11, s. 17: „*Et corporis velamina / Ut nix facta sunt candida* [I ciała okrycie jak śnieg stało się lśniąco białe]. – 10. *In festo Transfigurationis DN*, 2b. AH, t. 8, s. 16. – 16. *In Transfiguratione DN*, 3. AH, t. 23, s. 18. – 53. *De Transfiguratione DN*, 2a. AH, t. 10, s. 43.

<sup>127</sup> 27. *De Praesentatione BMV, Ad Horas. Ad Primam*, A. AH, t. 24, s. 85. Zob. też 80. *De BMV*, 8a. AH, t. 39, s. 74.

<sup>128</sup> 207. *In Assumptione BMV*, 4–5. AH, t. 54, s. 328. Zob. też 80. *De BMV*, 4b. AH, t. 39, s. 73. Zgodnie z symboliką przypisywaną w średniowieczu księżycowi był on również znakiem wcielenia Chrystusa – zob. Christianus Stabulensis, *Expositio in evangelium Matthaei*. Cyt. z: *Lexikon des Mittelalters*, t. 2 (1983), s. 1913: „Jerycho oznacza świat bądź jego wcielenie, ponieważ Jerycho tłumaczy się jako księżyc, a księżyc to ułomność natury człowieczej bądź wcielenie naszego Odkupiciela”.



*Pura luna, soli aequa, / Purior aurea theca, / Qua Christus emittitur* [Tyś księżycem czystym, równa słońcu, czystsza od złotej szkatułki, któraś wydała Chrystusa]<sup>129</sup>.

*Ave, luna semper plena / Flammi Phoebi, quam terrena / Pila non eclipticat* [Witaj, Tyś księżycem zawsze pełnym żaru słońca, którego kula ziemiska nie zasłania]<sup>130</sup>.

Źródłem łask i cnót, jakimi jaśnieje Maryja, jest Chrystus – słońce prawdziwe, które nigdy nie zna zachodu („*Sol occasum nesciens*”):

*Virgo gignens genitorem, / Luna mundo dans splendorem / De splendore filii* [Dziewica rodząca rodziciela, księżyc dający blask ziemi z blasku syna]<sup>131</sup>.

Dla wszystkich jest wzorem doskonałej czystości:

*Es luna nostro semini / Dans robur castitatis* [Jesteś księżycem dającym naszemu potomstwu moc czystości]<sup>132</sup>.

Wśród nocy tego świata Maryja zajaśniała najpełniejszym światłem Bożej miłości:

*Tu es luna noctis huius, / Pulchra, crescens, plena, cuius / Lux eclipsis nescia, / Quae clarescens sole vere / Cuncta facis resplendere / Caeli luminaria.* [Ty jesteś księżycem tych ciemności, pięknym, wzrastającym, w pełni, którego światło nie zna zaćmienia, który jaśniejąc słońcem prawdziwym sprawia, że błyszczą wszystkie światła nieba]<sup>133</sup>.

Porównanie Maryi do księżyca w powiązaniu z Jej nieskalaną czystością odnajdujemy w komentarzu Ruperta z Deutz (zm. 1129/30) do *Pieśni nad Pieśniami*:

Kiedy zaś Duch Święty zstąpił w Nią i jako dziewica poczęła i porodziła Syna, wtedy i później piękna pięknnością boską, piękna – powiem: nie w inny sposób, lecz jak księżyc.

Wskazuje on również na ścisły związek Maryi-księżyca z Chrystusem-słońcem:

Tak bowiem jak księżyc świeci i oświeca nie własnym światłem, lecz przejętym od słońca, tak owa Najświętsza to, że jest tak świetlista, pełna łaski, nie z siebie posiada, lecz z łaski Bożej<sup>134</sup>.

Przez wniebowzięcie Bóg wyniósł Maryję do godności Królowej nieba i ziemi oraz uczynił Ją Orędowniczką i Wspomożycielką wszystkich szukających pomocy. Ze względu na ten nieskończony zasób łask, którymi obdarza, nazywana

<sup>129</sup> 169. *De BMV*, 6a. AH, t. 34, s. 132. Zob. też 90. *De Visitatione BMV*, 2b. AH, t. 10, s. 75.

<sup>130</sup> 417. *Encomium BMV*, 83. AH, t. 50, s. 637 (Gualterus Wiburnus). Zob. też I. *Psalterium BMV, Tertia Quinquagena*, 5. AH, t. 36, s. 21: „*Ave, luna sole plena, / Per quam fulsit lux serena*”.

<sup>131</sup> 74. *In Assumptione BMV*, 2b. AH, t. 9, s. 61. Zob. też 46. *Oratio de BMV*, 21a–21b. AH, t. 32, s. 82: „*Matutina lux rubescens / Et aurora refulgescens, / De qua mundo sol ignescens, / Deus homo prodiit; // Fulgor noctis tu lunaris / Et in luce lux solaris, / Solem mundo stella paris, / Per te salus rediit* [Różowiejące światło brzasku, jaśniejąca jutrenko, z której dla świata wychodzi słońce ogniste, Bóg-Człowiek; Tyś blaskiem księżyca w nocy, a za dnia światłem słonecznym, Tyś gwiazdą, co rodzi światło słońca, przez Ciebie wraca zbawienie]”. – 198. *In Purificatione BMV*, 16. AH, t. 54, s. 310.

<sup>132</sup> *De BMV Carmen*, VIII. 1. AH, t. 29, s. 193 (Johannes Franconis).

<sup>133</sup> 173. *De BMV*, 3. AH, t. 32, s. 221. Toż w: 66. *De Assumptione gloriosae Virginis Mariae*, 3a–3b. AH, t. 42, s. 76.

<sup>134</sup> Rupertus Tuitiensis, *Commentaria in Canticum Canticorum*. Ed. H. Haacke. Turnholt 1974, s. 140. Jest to prawie dosłowne powtórzenie za Hermanem z opactwa Rein (Hermanus de Runa, *Sermones festiuales, Sermo 101*).

jest księżycem zawsze jaśniejącym – „*semper lucens luna*”<sup>135</sup>. Ona jedna jest wyraźnym światłem ukazującym drogę w ciemnościach grzechu:

*Salve, luna tenebras / Culpa quae repellis, / Stellas namque ceteras / Lumine praecellis* [Witaj, księżycu, co rozpraszasz ciemności grzechu, albowiem przewyższasz światłem inne gwiazdy]<sup>136</sup>.

Bóg wyposażył Maryję w pełnię miłości i władzy dla zbawienia rodzaju ludzkiego, który Ona oświeca i darzy ciepłem:

*Salve, o lucens lunaris, / Tu in terris operaris / Quasi radius solaris* [Witaj, o jasności księżycowa, Ty działasz na ziemi jakby słoneczny promień]<sup>137</sup>.

*Luna terrae proprior / Est aliis sideribus, / Sic tu gratiosior / Es prae sanctis omnibus, / Luna lumen recipis / Solis et quem concipis / Splendorem / Praeter dolorem, / In terram diffundis / Visceribus mundis* [Księżyc jest bliższy ziemi niż inne gwiazdy, tak Ty łaskawsza jesteś od wszystkich świętych, jak księżyc przyjmujesz światło słońca i blask Tego, którego poczynasz bez bólu, wydajesz na świat w czystości łona]<sup>138</sup>.

Związek księżyca z tym, co ziemskie, wyraźnie podkreśla się w symbolicznym porównaniu ukazującym duchowy wzrost Maryi – jutrzienka powiązana jest z wiarą, księżyc ze światem, a słońce z kontemplacją Bożych tajemnic:

*Ut aurora progrediens / In fide perlustratur, / Luna defectum nesciens / In mundo conversatur, / Procedens ut sol oriens / Divina contemplatur* [Jak jutrzienka wzrastając w wierze jest oświetlona, jak księżyc nie znający zaniku, na świecie przebywa, posuwając się jak słońce wschodzące w rozważaniu spraw Boskich]<sup>139</sup>.

W jednym z hymnariuszy maryjnych pojawia się określenie Maryi jako księżyca, który wskazuje nam czas niebiańskiego świętowania: „*Ave, luna indicans / Nobis caeli festa*”<sup>140</sup>. W swej wymowie nawiązuje ono do starotestamentowych tekstów potwierdzających zalecenie Boga wydane Izraelitom, by przy nowiu księżyca składali Mu ofiarę całopalną ze zwierząt i mąki, ofiarę z płynów oraz ofiarę przebłagalną z kozła (zob. Lb 10, 10; 28, 11–15; 1 Krn 23, 31; 2 Krn 2, 3; 8, 13; 31, 3). W ten sposób podkreślony został ścisły udział Maryi w dziele Bożego odkupienia, którego poszczególne tajemnice wspominane i świętowane są w okresie roku liturgicznego.

### Niewiasta Apokaliptyczna i księżyc

Słońce, księżyc i gwiazdy pojawiają się w wyobrażeniu Niewiasty w wizji św. Jana (Ap 12, 1). Według egzegetycznych komentarzy do *Apokalipsy* obraz Niewiasty ukazywał dostojeństwo i chwałę Najświętszej Dziewicy jako Matki Chrystusa, Oblubienicy Boga, Pani aniołów, Królowej nieba i ziemi<sup>141</sup>. Zgodnie z tym

<sup>135</sup> 52. *Salutationes BMV*, 9. AH, t. 15, s. 69.

<sup>136</sup> 25. *Laudatorium BMV*, 45. AH, t. 6, s. 92.

<sup>137</sup> 7. *Roseum Crinale BMV*, III, 28. AH, t. 36, s. 238.

<sup>138</sup> 238. *Ave, virgo regia*, 3. AH, t. 20, s. 181.

<sup>139</sup> 35. *De Visitatione BMV, In I. Nocturno. Responsoria*, 2. AH, t. 24, s. 115.

<sup>140</sup> XV. *Psalterium „Hymnarius BMV”*, 65. AH, t. 38, s. 202.

<sup>141</sup> Popularna była również w egzegezie biblijnej typologia, jaką w swym objaśnieniu *Apokalipsy* posłużył się Beda Venerabilis (*Explanatio Apocalypsis* 2, 12. PL 93, 165 D–166 A):

symboliczny sens nadawano ciałom niebieskim, które towarzyszą wizerunkowi Niewiasty. Średniowieczna poezja liturgiczna przedstawia obraz z *Apokalipsy* stosownie do tradycji egzegetycznej:

*Mulier, sub pedibus / quae lunam tenebat / Et veste circumdata / Solis apparebat, / Mariam aptissime / signans innuebat, / Quae verum iustitiae / solem pariebat* [Niewiasta, która pod stopami trzymała księżyc i ukazała się odziana w szatę ze słońca, najwierniej przedstawia Maryję, która porodziła prawdziwe słońce sprawiedliwości]<sup>142</sup>.

Podobne obrazy powracają w wielu utworach<sup>143</sup>. Ich symbolika łączy się z tajemnicą wieczystego dziewictwa Maryi oraz z Wniebowzięciem. Opisując „Niewiastę obleczoną w słońce” poeci posługują się określeniami:

*luce solis trabeata; tuos sol artus induit; vero sole circumdata; lumine solis amicta; sole amicta; amicta radio solis deifici; radiis solaribus undique amicta; quae sole cingeris; sole praeamicta; deitatis clara sole; veste circumdata solis; sole perlustraris; palliata novo sole; in sedibus corruscans clari solis; solis cincta splendoribus; fulgenti redimita sole.*

Niewiasta obleczona w światłość słoneczną, przejasną, największą – „*sicut sol spectabilis*” lśni pośród aniołów i świętych Pańskich szczególnym blaskiem świętości i uwielbienia. Powraca para symboli: „*Luna*” (Maryja) – „*Sol*” (Chrystus). Określenia „*sol verus*”, „*sol novus*”, „*sol deitatis*” odsłaniają mistyczny sens słońca symbolizującego Chrystusa. Ta, która w swym łonie nosiła „słońce sprawiedliwości i chwały”, w sposób najdoskonalszy spośród ludzi posiadała Boga:

*Haec amicta sole solem / Amiciens / Carnis suae pallio* [Obleczona w słońce, okrywa słońce płaszczem swego ciała]<sup>144</sup>.

*Vero sole circumdata / Gignens hunc mirifice* [W prawdziwe słońce obleczona rodzi je w sposób niepojęty]<sup>145</sup>.

Szata ze słońca zdobi Maryję jako oblubienicę Boga:

*Solem, quo sponsa claruit, / Coeli sequuntur agmina* [Za słońcem, w którym jako oblubienica zajaśniała, postępują zastępy nieba]<sup>146</sup>.

„I księżyc pod jej stopami” – ten fragment z *Apokalipsy* poeci wyrażają następująco:

*tuis luna sub pedibus; sub qua luna est locata; luna pedibus substrata tuis; lunam tenet haec sub planta; cuius plantis est substratus lunae globus; lunam sub pedibus tenet; lunae sub plantis calcas iubar irradiantis; lunam pede premis; lunam calcans pedibus; calcearisque luna pallida; sub se tenens femina lunam; luna subest pedibus; sub te luna luminosa lucens splendidiflue; sub pedibus lunam tenebat; lunam habens sub pedibus; luna plena sub pede*

„*Mulier amicta sole*” to Kościół, a 12 gwiazd to apostołowie. Zob. też Ambrosius Autpertus, *Opera*. Ed. R. Weber. Turnholti 1975, s. 732: „Kościół święty bowiem, ponieważ strzeże go blask światła z wysokości, odziany jest niby słońcem, a przez to, że lekceważy wszystko, co doczesne, księżyc przygniata stopami”.

<sup>142</sup> 1. *De BMV*, 48. AH, t. 32, s. 13. Zob. też 417. *Encomium BMV*, 28. AH, t. 50, s. 633 (Gualterus Wiburnus).

<sup>143</sup> Np. 50. 2. AH, t. 1, s. 87. – 86. 6. AH, t. 1, s. 112. – 91. 4. AH, t. 1, s. 115. – 122. 2. AH, t. 1, s. 134. – 72. *In Assumptione BMV*, 4b. AH, t. 9, s. 59. – 61. *In Assumptione BMV*, 2. AH, t. 52, s. 64.

<sup>144</sup> 279. *De BMV*, 2a. AH, t. 48, s. 266.

<sup>145</sup> 1. *Carmen pulcherrimum de beata Virgine*, II, 18. AH, t. 38, s. 240.

<sup>146</sup> 252. *De s. Brigida*, 1. AH, t. 23, s. 150.

*sternitur; tu lunam calcans pedibus, luna sub cuius pedibus nitescit; lunam pedibus supponens.*

Księżyc, będący znakiem zmienności i niedoskonałości – „*mutabilis et instabilis*”<sup>147</sup>, pod stopami Niewiasty ma znaczenie mistyczne:

*Gaude, bis sex coronata / Stellis honorifice, / Vero sole circumdata, / Gignens hunc mirifice, / Luna pedibus substrata / Tuis exstat mystice* [Raduj się, zaszczytnie ukoronowana dwunastu gwiazdami, obleczona w słońce prawdziwe, rodzisz je w sposób cudowny, pod Twymi stopami leżący księżyc trwa mistycznie]<sup>148</sup>.

*Te circum radii lucifluis suam / Sol stipans dominam lunaque mystica / Te noscit pedibus candida sub tuis* [Ciebie słońce okalające blaskiem poznaje jako swoją panią, a lśniący księżyc mistyczny pod Twymi stopami]<sup>149</sup>.

Oznacza wyniesienie Maryi ponad wszystko, co ziemskie, a zatem – poddane prawom czasu:

*Dum lunam sub pedibus / Tenet, temporalibus / Praeesse docetur* [Gdy księżyc pod stopami trzyma, oznacza wyniesienie ponad to, co ziemskie]<sup>150</sup>.

*Luna sub pedibus / tuis prosternitur, / Quo apertissime / illud elicitur, / Per te inferior / quod mundus spernitur, / Coelique claritas / pulchra eligitur* [Księżyc pod twoimi stopami się ścięła, co najwyraźniej objawia, że gardzisz światem leżącym w dole i wybierasz piękną światłość nieba]<sup>151</sup>.

U św. Bernarda z Clairvaux księżyc pod stopami Maryi jako Niewiasty Apokaliptycznej oznacza szatana jako księcia wszelkiej głupoty<sup>152</sup>.

Obraz z *Apokalipsy* – Maryi ukoronowanej gwiezdny diademem – poeci średniowieczni ukazują następująco:

*caput coronant sidera; stellis coronata; quae stellis fulgidis coronaris bis senis mystice; bis sex coronata stellis honorifice, stellis luminaribus in connexo picta; quam cum prole duodena Te circumtendunt sidera; quam cum prole duodena circum cingunt sidera; in Te depicta sunt duodena clara sidera; sertum de stellis prae virginibusque puellis, coronatam stellis cole; bis sex habens in corona stellas; caput sacrum honoratur, dum bis senis coronatur igneis sideribus; stellis coronata bis senis et illustrata luminis principio; stellis coronaris, coronam fers stellatam; coronata duodecim sideribus; duodeno stellarum radio caput ornans corona plectitur; coronata sideribus; ornata sideribus; Virgo, cui stellae diadema texunt atque coronant; cuius culmine capitis pro tegumine duodecim sideribus sertum fulgebat lumine, suis plenis visceribus.*

Wieniec z gwiazd dwunastu ukazuje Maryję jako Królową nieba i Panią aniołów:

*Absque pari femina, / Angelorum agmina / Praemio praecellis, / Regnans coeli domina, / Gyras mundi lumina / Duodenis stellis* [Niewiasto bez grzechu, zastępy aniołów przewyższasz godnością, królująca Pani nieba, światła ziemi otaczasz dwunastoma gwiazdami]<sup>153</sup>.

<sup>147</sup> 1. *Amictus BMV*, 7. AH, t. 3, cz. 1, s. 22.

<sup>148</sup> 49. *Rosarium II*, 11, 18. AH, t. 6, s. 157.

<sup>149</sup> 61. *In Assumptione BMV*, 2. AH, t. 52, s. 64.

<sup>150</sup> 279. *De BMV*, 3a. AH, t. 48, s. 266 (A. Neckam).

<sup>151</sup> 38. *Abecearius XIII*, 11. AH, t. 6, s. 133.

<sup>152</sup> Zob. Bernardus Claraevallensis, *Sermo in dom. inf. octavam assumptionis BV Mariae*, 4. PL 183, 431 C. Księżyc pod stopami Niewiasty Apokaliptycznej jako symbolu Kościoła oznaczał również heretyków. Zob. Ambrosius Autpertus, *op. cit.*, s. 444.

<sup>153</sup> 1. *Amictus BMV*, 14. AH, t. 3, cz. 1, s. 22. Zob. też 162. *Aureum Alma BMV*, 13. AH, t. 30, s. 289.

Gwiazdy są symbolami cnót, którymi Bóg przyozdobił Maryję:

*Salve, quae virtutibus / Omnibus depicta, / Pulchrior sideribus* [Witaj, która ozdobiona wszystkimi cnotami, piękniejszaś nad gwiazdy]<sup>154</sup>.

Przez tych dwanaście gwiazd św. Bernard rozumie szczególne przywileje Dziewicy, które dzieli na przywileje nieba, przywileje ciała i przywileje serca. Do pierwszych zalicza: poczęcie Najświętszej Dziewicy, nawiedzenie Anioła, zstąpienie Ducha Świętego i wcielenie Słowa. Przywileje ciała to: nierównane dziewictwo – nienaruszone mimo poczęcia, nie przynoszącego przykrych objawów brzemienności, bezbolesność porodu. Do przywilejów serca zalicza: wstydlivość dziewiczej łagodności, pobożność pokory, ogrom zawierzenia i duchowe męczeństwo serca<sup>155</sup>. Liczba gwiazd ma również sens symboliczny, wynikający ze znaczeń przypisywanych dwunastce<sup>156</sup>.

Wizerunek Maryi jako Niewiasty Apokaliptycznej w ikonografii religijnej został zaadaptowany do tematu Niepokalanego Poczęcia i posłużył do uformowania się typu Immaculaty<sup>157</sup>. Słońce, księżyc i gwiazdy weszły na stałe do zasobu biblijnych symboli maryjnych upowszechnianych w średniowieczu przez takie dzieła, jak *Speculum humanae salvationis* (ok. 1324) dominikanina Ludolfa von Sachsen, *Concordantia caritatis* (1351) Ulricha, opata klasztoru cystersów w Lilienfeld, czy też *Defensorium inviolatae virginitatis Beatae Mariae* dominikanina Franciszka von Retz (zm. 1427)<sup>158</sup>.

### Księżyc i święci

W swej wymowie symbolicznej księżyc występuje w średniowiecznej poezji religijnej także w odniesieniu do świętych i wskazuje na doskonałość ich cnót. W szczególnie sposób wyraża te treści często przywoływany w porównaniach obraz księżycy w pełni:

*Velut luna plena pleno / Micuisti lumine* [Niby księżyc w pełni rozbłyśłeś obfitym światłem]<sup>159</sup>.

*Sicut luna plena lucet / suis in diebus, / Ita vir laudabilis / omnibus in rebus* [Jak księżyc w pełni dni swoich świeci, tak mąż chwalebny we wszystkich rzeczach]<sup>160</sup>.

<sup>154</sup> 25. *Laudatorium BMV, Ad Nonam II*, 64. AH, t. 6, s. 104.

<sup>155</sup> Bernardus, *Sermo in Dominicam infra Octavam Assumpt. BVM*, 7. PL 183, 432 D–433 AB.

<sup>156</sup> Liczbę 12 często spotykamy jako uświęconą zarówno w *Starym*, jak i w *Nowym Testamencie* – np. Rdz 35, 22; 49, 28; 25, 16; Wj 15, 27; 28, 17–21; Kpł 24, 5–6; Joz 4, 8–9; 14, 1–5; 3 Krl 7, 25; Mt 10, 1–5; 14, 20; 19, 28; Ap 21, 12; 21, 14; 22, 2; Ga 5, 22–23. Jak stwierdził św. Augustyn (*Objaśnienia Psalmów. Ps 78–102*, s. 115), liczba ta służy na oznaczenie wszechświata, ogółu, całości.

<sup>157</sup> Zob. M. Biernacka, *Niepokalane Poczęcie*. W zb.: *Ikonografia nowożytnej sztuki kościelnej w Polsce*. Red. J. S. Pasierb. T. 1. Warszawa 1987, s. 28.

<sup>158</sup> Zob. L. H. D. van Looveren: *Speculum humanae salvationis*. Hasło w: *Lexikon der christlichen Ikonographie*, t. 4 (Rom 1972), szp. 182; *Concordantia caritatis*. Hasło w: jw., t. 1 (1968), szp. 459. – E. M. Vetter, *Defensorium inviolatae virginitatis Beatae Mariae*. Hasło w: jw., szp. 499.

<sup>159</sup> 46. *De s. Augustino*, 9. AH, t. 33, s. 46. Zob. też 156. *De s. Augustino*, 6a. AH, t. 40, s. 144. – *De s. Barbara*, 4. AH, t. 55, s. 96. – 194. *De s. Grato*, 2. AH, t. 22, s. 118.

<sup>160</sup> 34. *De s. Hieronymo, In I. Nocturno, Responsoria*, 3. V. AH, t. 26, s. 98. Zob. też 307. *De s. Theobaldo*, 4a. AH, t. 37, s. 266.

Podobnie jak w przypadku Maryi – księżyc wskazuje na cnotę czystości: „*luna castimoniae*” – „księżycem czystości”, nazwany został św. Jan Ewangelista. Pragnieniem naśladowania Chrystusa święci przewyższyli innych ludzi, tak jak światło księżycyca góruje nad jasnością gwiazd:

*Quasi stellis / luna lucidior, / Verbo potens / et actu fortior* [Niczym księżyc jaśniejszy od gwiazd, mocny w słowie i mężny w czynie]<sup>161</sup>.

*Sic sol luna lucidior / Et luna sideribus, / Sic Katharina dignior / Omnibus virginibus* [Jak słońce jaśniejsze od księżycy, i księżyc od gwiazd, tak Katarzyna szlachetniejsza od wszystkich dziewic]<sup>162</sup>.

Blask owej świętości przewyższa jasność ciał niebieskich:

*Tu stellis fulgidior, / Tu luna splendidior, / Superas solis lumina* [Tyś świetlistsza od gwiazd, Tyś ponad księżyc jaśniejsza, przewyższasz światłości słońca]<sup>163</sup>.

Do blasku księżycyca w pełni porównany został blask świętości Bernarda z Clairvaux:

*Sol luna lucidior / Et luna sideribus, / Sic Bernhardus clarior / Est Clarevallensibus // Lux eclipsin nesciens / Bernhardi est claritas* [Słońce jaśniejsze jest od księżycyca i księżyc od gwiazd, tak Bernard sławniejszy od wszystkich braci, jak księżyc nie znający zaćmienia jest blask Bernarda]<sup>164</sup>.

Święci poprzez świadectwo własnego życia stali się źródłami Bożej światłości pośród ciemności świata:

*Fulgurat in radios / solares splendida luna, / Ut nos et mundi / tenebras illuminet una* [Błyszczą w promieniach słonecznych jasny księżyc, by oświecić nas i ciemności świata zarazem]<sup>165</sup>.

Głosząc słowo Boże i rozniecając w sercach ludzkich ogień miłości do Boga na wzór pierwszych uczniów Chrystusa, rozszerzają tym samym chwałę Jego Kościoła:

*Vos estis mundi lumina / Super solem lucentia, / Per quos fulget ecclesia / Ut sol et luna splendida* [Wy jesteście światłami świata świecącymi jaśniej od słońca, dzięki którym jaśniej Kościół jak słońce i księżyc błyszczący]<sup>166</sup>.

Symbolika księżycyca w odniesieniu do świętych pozostaje w ścisłym związku z symbolicznym odniesieniem: „*Luna-Ecclesia*” – „*Sol-Christus*”<sup>167</sup>. Rzeczywi-

<sup>161</sup> 87. *De s. Dymphna, In 2. Nocturno, Responsoria*, 1. AH, t. 25, s. 244. Zob. też 238. *In Nativitate s. Johannis B.*, 5. AH, t. 12, s. 135. – 83. *De s. Pharaïide, In Laudibus. Ad Benedictus*, A. AH, t. 13, s. 217.

<sup>162</sup> 381. *De s. Katharina*, 3. AH, t. 23, s. 219.

<sup>163</sup> 284. *De s. Margareta*, 9a. AH, t. 40, s. 247. Zob. też 342. *De s. Caecilia*, 20a–20b. AH, t. 44, s. 314. – 279. *De s. Leonhardo*, 1a. AH, t. 9, s. 208.

<sup>164</sup> 163. *De s. Bernhardo*, 9a–9b. AH, t. 9, s. 126. Zob. też 233. *De s. Hugone Lincolnensi*, 4a–4b. AH, t. 40, s. 208.

<sup>165</sup> 55. *De s. Maria Salome, In Laudibus. Antiphonae*, 3. AH, t. 17, s. 151. Zob. też 481. *De s. Ursula*, 3. AH, t. 12, s. 256.

<sup>166</sup> 138. *De sanctis Apostolis*, 18. AH, t. 15, s. 174. Zob. też 206. *De s. Hieronymo*, 4b. AH, t. 37, s. 183: „*Eius sapientia / Lucet per mundi climata, / Qui fulget in ecclesia / Tamquam sol et luna, / Et splendet catholica / Ubique fides nostra* [Mądrość jego świeci po okręgu świata, jaśniej on w Kościele niczym słońce i księżyc, i lśni wszędzie nasza wiara katolicka]”.

<sup>167</sup> Rupertus Tuitiensis, *Liber de divinis officiis*. Ed. H. Hacke. Turnholti 1967, s. 210: „Księżyc mianowicie, który nie ma własnego światła, lecz od słońca je zapożycza, oznacza Kościół

sty sens duchowy tych wypowiedzi można odczytać jedynie w kontekście tekstów biblijnych ukazujących Chrystusa jako światłość prawdziwą i przekazujących Jego przesłanie do uczniów: „Wy jesteście światłością świata” (Mt 5, 14). Ścisłą zależność ciał niebieskich od słońca w ich funkcji świecenia podkreśla Orygenes:

Jednakże ciała te, które są dostrzegalnym światłem, zostały stworzone [...], aby oświetlać to, co się znajduje na ziemi, i nie są światłością prawdziwą.

Nadając tej obserwacji sens symboliczny w wymiarze duchowym, pisze:

Słońce jest dostrzegalną światłością świata, a przez analogię również księżyc i gwiazdy [...]. Zbawiciel natomiast [...] świeci dla bytów duchowych [...], jest [...], że się tak wyrażę, Słońcem, które tworzy „wielki dzień Pański” [...]. Przypuszczamy, że podobnie jak z księżycem i gwiazdami jest też z Oblubienicą – Kościołem i uczniami, że posiadają oni światło własne albo nabyte od prawdziwego Słońca<sup>168</sup>.

Podobną interpretację znajdziemy u Chromacjusza z Akwilei (zm. 407):

Teraz również mieni ich światłem świata, ponieważ oświeceni przez Niego samego, prawdziwe i wieczne Światło świata, i oni sami stali się światłem w ciemności.

On jest bowiem Słońcem sprawiedliwości, więc najśluszniej nazywa i uczniów swoich światłem świata. Ponieważ przez nich, jakby przez jakieś promienie, wlewa całemu światu światło swego poznania. Wypłoszyli bowiem oni z serc ludzkich ciemności błędu, przez pokazanie im światła prawdy. I my także, przez nich oświeceni, staliśmy się z ciemności światłem, jak mówi Apostoł: „Kiedyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz światłością w Panu, postępujcie jak synowie światłości; bo owoc światłości jest we wszelkiej dobroci i sprawiedliwości, i prawdzie” (Ef 5, 8–9)<sup>169</sup>.

Księżyc uważano za obraz czystego i pokornego życia wszystkich ludzi czerpiących przykład ze świętych, niby ze światła słonecznego:

Piękno księżyc mianowicie, który poddany słońcu stosownie do niego zmienia swój blask, a także, by od niego przyjąć światło, częściej powraca ku niemu utraciwszy prawie jasność, oznacza czyste i pokorne życie sług unizonych, którzy z nauki świętych i przykładu pasterzy przyjmują światło, jak ze światła słonecznego, by przez to rozjaśnić swoje ciemności<sup>170</sup>.

Obraz jaśniejącego pełnym blaskiem księżyc pojawia się w opisach niebieskiej chwały świętych:

*Quasi stella matutina / Splendet pater inclitus, / Et ut luna plena bina / Stat corona praeditus, / Pudicitiae corona / Radians divinitus* [Niczym gwiazda zaranna jaśnieje ojciec sławny i, jak księżyc w pełni, stoi obdarzony podwójną koroną, promieniując z łaski Boga koroną czystości]<sup>171</sup>.

*Unde pro meritis fulges in caelis / Ut inter sidera sol atque luna, / Certus iam praemii, pro quo certasti* [Stąd za zasługi jaśniejsz w niebiosach jak pośród gwiazd słońce i księżyc, pewny już nagrody, o którą walczyłeś]<sup>172</sup>.

święty, który nie od siebie samego, lecz od prawdziwego słońca, Chrystusa, otrzymuje łaskę wewnętrznego światła”.

<sup>168</sup> Orygenes, *Komentarz do Ewangelii św. Jana*. Przeł. S. Kalinkowski. Warszawa 1981, s. 77.

<sup>169</sup> Chromacjusz z Akwilei, *Kazania i homilie*. Tłum. S. Ryznar. Wstęp i oprac. E. Stanuła. Warszawa 1990, s. 132.

<sup>170</sup> Ioannes de Forda, *Super extremam partem Cantici Canticorum Sermones CXX*. Ed. E. Mikkers, H. Costello. Turnholti 1970, s. 405.

<sup>171</sup> 40. *De s. Hieronymo, In 2. Nocturno, Responsoria*, 1. AH, t. 26, s. 118.

<sup>172</sup> 115. *In unius Martyris*, 4. AH, t. 51, s. 131.

Biel „godowych szat”, w jakie przyodziani zostali wszyscy „zaproszeni na wiekiwie gody Baranka”, przewyższa światło słońca i księżycą:

*Trabeatus stola candidissima, / Solis ardor, lunae candor / Tuae cedunt claritati* [Przyobleczony w szatę najjaśniejszą, ustępują twojej jasności żar słońca, blask księżycy]<sup>173</sup>.

Świadectwo średniowiecznej poezji łacińskiej znacznie wzbogaca naszą wiedzę na temat symbolicznych interpretacji księżycy. W porównaniu do typologii symbolicznych w piśmiennictwie wczesnochrześcijańskim, literaturze patrystycznej i tekstach teologów średniowiecznych, akcentujących głównie interpretację eklezjologiczną – w tekstach poetyckich na pierwszy plan wysuwa się egzegeza mariologiczna. W zakresie *Biblii* odwołuje się ona do *Pieśni nad Pieśniami* (6, 10) oraz do *Apokalipsy św. Jana* (12, 1). Wizerunek księżycy ściśle złączony ze słońcem wykorzystany został do oddania mistycznego związku między Chrystusem-słońcem a Maryją-księżycem. Symbol księżycy w odniesieniu do Maryi posłużył do wyrażenia głębokich treści teologicznych głoszących wolność Jej od grzechu, zwłaszcza pierwotnego. Księżyc jest jednym z elementów tego poetycko-plastycznego obrazu Niepokalanej wskazujących na świętość doskonałą, wolność od wszelkiej zmyły grzechu i wyjątkową godność jako Bogarodzicy oraz Królowej nieba i ziemi. Należy podkreślić, że w dużej mierze do wzbogacenia treści symboliczno-teologicznych związanych z księżycem przyczyniły się komentarze do *Apokalipsy św. Jana*. Interpretacje wyobrażenia Niewiasty Apokaliptycznej w symbolice księżycy wydobyły nowe idee teologiczne i typologiczne, ukazujące Maryję jako drugą Ewę<sup>174</sup>. W wizerunku przedstawiającym Niewiastę obleczoną w słońce, ukoronowaną gwiazdami i z księżycem pod stopami, a będącym typem Maryi jako Assumpty i jako Immakulaty, złączyły się eklezjologiczne i mariologiczne treści symboliki księżycy.

<sup>173</sup> 73. *De s. Vincentio*, 6. AH, t. 48, s. 78 (P. Damiani).

<sup>174</sup> Zob. Biernacka, *op. cit.*, s. 28–33; 55–58. – A. Grzybowski, „Assunta” z kobiecą maską lunarną. W zb.: *Sztuka i ideologia XV wieku*. Red. P. Skubiszewski. Warszawa 1978.